Wydanie AB

Cena egz. 15 gr.

Przesyłka opłacona ryczałtem

Prenumerata: miesięcznie we Lwowie (z dostawą) i na prowincji 4·— zł. bez dostawy 3·75 zł. Zagranicą 7·50 zł. Zmiana adr. 0·50 zł. P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Redakcja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 262-42, 262-43
Administracja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 274-44
Kantor ogłoszeń i prenumerat: ul. Bielowskiego l. 3 tel. 240-42

Rok II. Lwów, piątek 29 maja 1936 r. Nr. 148

„Potrzeba nam obecnie sytych synów chłopskich"

Przemówienie premjera Składkowskiego na konferencji działaczy wiejskich

Warszawa, 28. 5. (Tel. wł. — mg.) Wczoraj rano w Prezydjum Rady Ministrów rozpoczęły się dwudniowe obrady zwołanej przez rząd konferencji, poświęconej zagadnieniom kultury wsi.

W posiedzeniu inauguracyjnem wzięli udział: Prezes Rady Ministrów gen. dr. Sławoj-Składkowski, marszałek Sejmu Car, wicepremjer Kwiatkowski, ministrowie: Poniatowski, Świętosławski, Kościałkowski, Ulrych i Kaliński, prezes N. I. K. gen. dr. Krzemieński, wicemarszałek Senatu prof. Makowski, podsekretarze stanu, gen. Żeligowski, b. premjer Janusz Jędrzejewicz, posłowie i senatorowie, prezes P. A. L. Wacław Sieroszewski, prezes Związku Strzeleckiego Paschalski, prezes Związku izb i organizacyj rolniczych Kajetan Morawski, członkowie gmin wiejskich i sejmików, przedstawiciele spółdzielni rolniczych oraz działacze organizacyj gospodarczych, oświatowych i kulturalnych, działających na terenie wsi, w liczbie około 450 osób.

Konferencję zagaił Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski, wygłaszając następujące przemówienie:

„Szanowni Państwo!

W momencie, kiedy mi przypadł zaszczyt otwarcia konferencji, poświęconej kulturze wsi, przychodzi mi na myśl parę wspomnień.

Rok 1919, kwiecień—maj. W Jabłonnie szykuje się dywizja legjonowa. Chłopcy śpią na gołej ziemi, na kamiennej posadzce, dlatego, że niema słomy. Jedzą w ten sposób, że jeden na pluton nosi miednicę do jedzenia, bo niema menażek, naboje noszą w kieszeni od spodni. Ci chłopscy synowie zdobywają Mińsk, od Jabłonny odbijają aż do Mińska. Czy to jest kultura? Tak, to jest najwyższa kultura, bo wiemy, że w armjach państw bogatych żołnierz odmawiał pójścia do ataku, kiedy nie miał dobrego pożywienia.

To jest najwyższa kultura chłopska, to jest kultura bytowania na małem, to jest walka o wielkie ideały, mimo, że człowiekowi jest ciężko.

Rok 1920. Z trudem trzyma się przyczółek mostowy w Płocku pod atakami armji Gaja. Na tym przyczółku synowie wsi chłopscy bronią się. Obok znajdują się punkty opatrunkowe, a do tych punktów kobiety wiejskie przynoszą w fartuchach wszystko, co mają — ser, kurczęta, owoce i dzbany mleka. Kiedy do jednej za starszych kobiet powiedziałem: niech pani Bóg za to zapłaci — odpowiedziała:

— Mnie niech nie płaci, ale niech zapłaci mojemu synkowi, który z bolszewikiem bije się. To jest właśnie kultura, gdyż kobieta nie przyniosła ofiary za to, że bronimy jej własnej zagrody, ale dlatego, że walczyliśmy razem z jej synem za Polskę. To jest ta kultura czasów ciężkich.

MY DOSYĆ MAMY W POLSCE I BOHATERSTWA I WYTRWAŁOŚCI W BIEDZIE. PRZEKONALIŚMY SIĘ, ŻE TO UMIEMY. ALE NAM POTRZEBA OBECNIE NIE GŁODNYCH SYNÓW CHŁOPSKICH, KTÓRZY BIJĄ BOLSZEWIKÓW, ALE SYTYCH SYNÓW CHŁOPSKICH, KTÓRZY BĘDĄ BIEDĘ WE WSI BILI, KTÓRZY POTRAFIĄ STWORZYĆ TAKĄ POLSKĘ, BY NIE BYŁA ZBOŻĄ MATKĄ, MOGĄCĄ TYLKO UŚCISNĄĆ SWEGO SYNA, LECZ KTÓRABY DAŁA JEŚĆ SWEMU SYNOWI.

Dlatego rząd przykłada wielkie znaczenie do obecnej konferencji. Związana jest ta kultura na wsi przedewszystkiem z minimum egzystencji, minimum bytowania. Dlatego obserwujemy panów obrady i dlatego życzymy panom w imieniu rządu dobrych i owocnych wyników tych obrad.

Oddaję przewodnictwo w ręce doświadczone pana ministra Poniatowskiego".

zwiększać ich liczbę, a także troszczyć się o tworzenie na wsi innych szkół zawodowych, które dostarczałyby możność kształcenia młodzieży wiejskiej na potrzebnych wsi pracowników fachowych, związane to jest ściśle z umożliwieniem wogóle dalszego kształcenia się zdolnej młodzieży wiejskiej. Chodziłoby przytem o wyławianie talentów na użytek całego państwa, a także w bardzo dużej mierze o powiększenia, i to znaczne, odsetka młodzieży wiejskiej, którąby szkoły średnie i akademickie ukończyła, a następnie wracała z własnej woli i chęci oraz poczucia obowiązku obywatelskiego na wieś, zajmując te lub inne stanowiska w samorządzie, w organizacjach społecznych lub zawodach wolnych. Wyławianie najzdolniejszych jednostek ze szkół powszechnych, stworzenie warunków, aby jednostki te mogły przejść do szkół średnich i akademickich, jest zadaniem naczelnem, nad którego rozwiązaniem pracować muszą wszyscy: rząd, samorządy, organizacje społeczne i pojedyńczy ludzie dobrej woli".

Zkolei przemówił przewodniczący konferencji, min. Poniatowski, poczem wygłoszono referaty. P. Jędrzej Cierniak mówił na temat „Podstawowe pierwiastki w kulturze chłopa polskiego", a prof. Władysław Grabski — na temat „Charakter życia wiejskiego i szczególne cechy środowiska, jako podatawa właściwych form życia zbiorowego".

Na tem porządek obrad posiedzenia przedpołudniowego wyczerpano. Dalsze obrady będą się odbywały w godzinach popołudniowych, w komisjach.

Na Fundusz Obrony Narodowej

Bydgoszcz, 28. 5. (PAT) Pracownicy Państwowych Zakładów przemysłu dyktowego i fornierowego w Bydgoszczy, mając na względzie dobro państwa i bezpieczeństwo ojczyzny, opodatkowali się w wysokości jednodniowego zarobku na rzecz kupna samolotu bojowego dla armji polskiej i równocześnie wezwali do podobnej akcji pracowników tartaku państwowego i „Kabla polskiego".

Siedlce, 28. 5. (PAT) Urzędnicy siedleckiego starostwa powiatowego uchwalili jednomyślnie opodatkować się dobrowolnie w wysokości 1 proc. od pensji brutto, poczynając od 1 czerwca r. b. aż do odwołania na rzecz Funduszu Obrony Narodowej.

Warszawa, 28. 5. (PAT). W dniu 26 bm. pracownicy wytwórni P. M. S. w Warszawie postanowili opodatkować się w ilości 10.340 godzin pracy na fundusz obrony państwa, co wynosi 20 godzin potrąconych z poborów w ciągu 20 dekad na każdego pracownika.

Zebrani występują jednocześnie z apelem do wszystkich pracowników fizycznych Państwowego Monopolu Spirytusowego i Polskiego Monopolu Tytoniowego o stworzenie wspólnego funduszu, mającego na celu zakupienie jednostki bojowej, niezbędnej dla obrony państwa, — w myśl słów gen. inspektora armji „praca dla zapewnienia krajowi bezpieczeństwa, to rozbudowa potęgi Polski, do pracy nad umocnieniem państwa muszą stanąć wszyscy, kto nie stanie, nie będzie godny imienia Polaka".

Zadania Ministerstwa Oświaty

Po objęciu przewodnictwa p. minister Poniatowski powołał do prezydjum ministrów: Świętosławskiego i Kościałkowskiego, rektora dr. Witolda Staniewicza oraz pp.: Kazimierza Maja, dr. Marjana Kacprzaka i Maciszewskiego, poczem zabrał głos Minister WR i OP prof. Świętosławski, wygłaszając dłuższe przemówienie, w którem m. in. powiedział:

„Ministerstwo Oświaty ma bardzo wiele do zrobienia, aby kultura wsi podniosła się na wyższy poziom. Przedewszystkiem musi tworzyć w swoim zakresie warunki rozwoju kulturalnego wsi. Zrealizowanie powszechnego nauczania siedmioletniego, podniesienie stopnia organizacyjnego szkół powszechnych, znaczne powiększenie liczby szkół rolniczych i innych zawodowych męskich i żeńskich, przystosowywanych do należytego spełniania swego zadania, zaopiekowanie się młodzieżą wiejską w okresie po ukończeniu szkoły, realizacja dokształcania ogólnego i zawodowego oraz oświaty pozaszkolnej, podniesienie sprawności fizycznej młodzieży wiejskiej przez należyte postawienie wychowania fizycznego w szkołach powszechnych, wszczepianie nawyków higjenicznych i podnoszenie ogólnej higjeny wsi przez pracę nad uczniami w szkole powszechnej — wszystko to są zadania, które spełnić musi Ministerstwo Oświaty.

Zdajemy sobie też wszyscy sprawę z tego, że należyte wykonanie tego programu zajmie wiele czasu, ponadto całkowite zadośćuczynienie obowiązującym przepisom w zakresie kształcenia i szerzenia kultury wymaga stale poważnego nakładu finansowego. Zrealizowanie powszechnego nauczania jest nieodzowne. Społeczeństwo powinno sobie jednak dokładnie uświadomić, że realizacja powszechnego nauczania wymaga powiększenia budżetu gmin, a nadto powiększenia budżetu Ministerstwa oświaty w latach najbliższych ogółem o blisko 100 miljonów. Trzeba bowiem dodać etaty nauczycielskie dla objęcia dzieci w wieku obowiązku szkolnego, będących obecnie poza szkołą, a nadto naturalny przyrost ludności w kraju naszym wymaga, by ilość etatów nauczycielskich została stopniowo zwiększona w porównaniu ze stanem obecnym przynajmniej o 30 tysięcy.

Pod względem zaludnienia poszczególnych części kraju przyszły rozwój Polski przynieść nam może wiele niespodzianek. Zapewne nie będą one związane ze zbyt wielką emigracją ludności, chyba, że warunki dotychczasowe ulegną raptownej zmianie. Natomiast zagadnienie przyszłego rozwoju miast i miasteczek może wytworzyć dość znaczny ruch emigracyjny wewnątrz kraju i wpłynąć, częstokroć dość znacznie, na to, że liczba dzieci na wsi zmaleje, wzrośnie zaś liczba dzieci w miastach i osiedlach fabrycznych.

Trzeba więc wzmagać oświatę pozaszkolną, ulepszać już istniejące szkoły rolnicze i dostosowywać je stale do zmieniających się potrzeb wsi. trzeba

Dzisiejsze posiedzenie Komitetu Ekonomicznego

Warszawa, 28. 5. (Tel. wł. — mg.). W piątek, dnia 29 bm. odbędzie się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów. Na porządku obrad posiedzenia znajduje się m. i. przedyskutowanie dotychczasowych metod walki z bezrobociem i planu walki zwalczania bezrobocia na przyszłość.

Specjalna komisja bada kwalifikacje wykładowców W. W. P.

Warszawa, 28. 5. (Tel. wł. — mg.) Rozpoczęła prace powołana przez Ministra W. R. i O. P. komisja specjalna do zbadania kwalifikacyj wykładowców, profesorów Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie, którzy objęli katedry przed dniem 15 października r. ub. Komisja składa się z 3 profesorów szkół akademickich. Przewodniczy delegat Min. W. R. i O. P. Kontroli ministerjalnej nie podlegają wykładowcy na uniwersytetach i członkowie Akademji Umiejętności.

Ułatwienia dla posiadaczy książeczek P. K. O.

Warszawa, 28. 5. (Tel. wł. — mg.) Ministerstwo Skarbu wydało decyzję, aby posiadaczom książeczek oszczędnościowych PKO nie czyniono żadnych przeszkód w ich przewożeniu przez terytorjum W. M. Gdańska nietylko w wagonach tranzytowych, ale i otwartych. Jeżeli podróżni zamierzają zatrzymać się w Gdańsku, to przed wyjazdem mogą wysłać pocztą książeczki oszczędnościowe do Gdyni lub innego urzędu nad polskiem morzem.

Kronika telegraficzna

Berlin. W ramach imprez, dotyczących Polski, organizowanych staraniem niemiecko-polskiego instytutu w Berlinie, wygłosił wczoraj prof. dr. mjr. dypl. Olgierd Górka odczyt pt. „Armja polska”. Odczyt ten poprzedziło przyjęcie w niemieckim klubie narodowym. W odczycie oraz w przyjęciu wziął udział ambasador Lipski oraz członkowie ambasady i kolonja polska.

Ateny. Księżniczka Azzah, siostra króla Iraku, przeszła w Atenach na wiarę prawosławną i niezwłocznie potem poślubiła Greka nazwiskiem Charalambos, pochodzącego z wyspy Rhodos, pracownika hotelowego.

Praga. Prasa donosi, że prezydent Benesz wyjedzie w dn. 4 czerwca do Bukaresztu, gdzie spotka się z królem Karolem i regentem jugosłowiańskim księciem Pawłem.

Madryt. Według nadeszłych tu wiadomości, w prowincji Zamora doszło do poważniejszych zamieszek. W czasie strzelaniny szereg osób odniosło rany. Szczegółów brak.

Sztokholm. Prasa mieszczańska wyraża przekonanie, że przesilenie rządowe w Szwecji jest nieuniknione. Partje mieszczańskie bowiem nie godzą się na warunki, wysunięte przez rząd w sprawie kredytów na cele obrony narodowej.

Paryż. Ubiegłej nocy, tak jak i poprzedniej, robotnicy okupowali zakłady „Nieuport” w Issy-Les-Moulineaux, zakłady Lavalette w St. Ouen oraz zakłady Farmana w Billancourt. Do zajść żadnych nie doszło.

Tokio. W dniu wczorajszym aresztowano pod zarzutem przekupstwa kilku wyższych urzędników ministerstwa kolei i tokijskiej dyrekcji kolejowej. Aresztowania te wywołały w całym kraju silne wrażenie.

Bruksela. Prowadząc dalsze narady, celem rozwiązania przesilenia rządowego, król przyjął dzisiaj Paul Emile Gesanson'a, Paul Hymansa, Marcela Henry i Jaspara.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Ś. p. inż. Juljusz Twardowski

Zmarł w mieście naszem, po długich i ciężkich cierpieniach, potomek zacnej, zasłużonej dla Ojczyzny Rodziny, której członkowie na każdym odcinku życia narodowego, na polu wierzeń katol., nauki, sztuki i kultury polskiej przodowali. A uważali to, mówiąc słowami Brodzińskiego, iż nie są to zasługi, lecz wobec Ojczyzny niespłacone długi.

Śp. Inż. Juljusz Twardowski urodził się we Lwowie w r. 1903. Studjował tutaj i w Krakowie, a następnie ukończył Wydział rol.-leśny Uniwersytetu w Poznaniu. Teoretycznie i praktycznie poświęcił się hodowli konia polskiego. Odbywał w tym kierunku szereg praktyk, m. i. u Prezesa Zw. Ziemian Pozn. Józefa Żychlińskiego w rodzinnem Twardowie, następnie u hr. Kurzbok-Łąckiego w Posadowie. Nawet będąc w Zakopanem, 3-letni okres pobytu poświęcił studjom nad hodowlą konia górskiego. Zamiłowania Jego, które stały się szlachetną pasją, zbiegły się ze wskazaniami Min. Rol. skierowanemi ku hodowli, oraz intencjami M. S. Wojsk. — tak, iż obrany przez Niego zawód był jednym z problemów kraju rol. i obrony narodowej.

Wydał obszerną pracę p. t. „Mechanika ruchu konia”, którą zainteresowało się żywo M. S. Wojsk., był redaktorem działu rol. i hodow. w „Poradniku Gospod.” w czasie wystawy kraj. w Poznaniu.

Zmarł w 33 r. swego życia, a zgon Jego łączy się ściśle z inwazją bolszewicką, która stworzyła front narodowy w r. 1920. Jako 15-letni chłopak uszedł opiece domowej, z Chełmna z majątku Rzewuskich, z wozem i końmi przedzierał się nocami i lasami, żywiąc się ogrodowizną — do centra oporu wojsk polskich w Lublinie. Zapadł tam na czerwonkę i tyfus i w konsekwencji tych chorób odszedł od nas na wieki.

Brał żywy udział w życiu młodzieży akad. w Poznaniu, był członkiem Zw. Pol. Młodz. Katol. i Korporacji „Korona”. Głęboko wierzący, stosował w życiu zawsze etykę chrześcijańską. Człowiek prawego i nieskazitelnego charakteru, stanowił ten typ, który Niemcy określają mianem „Schöngeist”. Spokojny i zrównoważony, o wysokiej kulturze osobistej, wrodzony takt i umiar łączył z serdecznem obejściem z każdym. A ponad wszystkiem górowało u Niego serce; był bezmiernie życzliwy i niewyczerpanie uczynny i nie znał brzemienia krzywdy ludzkiej. Skoro wyroki Boskie powołały Go do swej chwały — niech śpi spokojnie.

Cześć Jego świetlanej pamięci!



Okólnik w sprawie posad p. p. posłów

Warszawa, 28. 5. (Tel. wł. — mg.) Wskutek zalecenia Prezydjum Rady Ministrów rozesłany został do wszystkich urzędów państwowych okólnik w sprawach obejmowania płatnych stanowisk w służbie państwowej i instytucjach publicznych przez posłów i senatorów.

Okólnik podkreśla, iż zgodnie z art. 45-tym ordynacji wyborczej wygasają mandaty poselskie i senatorskie w razie objęcia płatnej służby państwowej, co nie dotyczy ministrów, podsekretarzy stanu, profesorów, bądź też funkcjonarjuszy publicznych, powołanych w drodze wyboru w samorządzie terytorjalnym i gospodarczym. Wszystkie urzędy państwowe są obowiązane podawać do wiadomości biura Sejmu i Senatu o objęciu płatnej posady przez posłów lub senatorów z dokładnem podaniem daty rozpoczęcia urzędowania.

Mussolini ofiarowuje współpracę Europie za cenę zniesienia sankcyj

Londyn, 28. 5. (Tel. wł. O). Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph” uzyskał od Mussoliniego wywiad, do którego, ze względu na bliski kontakt dziennika z Foreign Office i wpływowemi sferami rządu brytyjskiego, przywiązują dużą wagę.

Plan tego wywiadu, udzielonego na piśmie, przywidywał następujące tematy: 1) środki przywrócenia zaufania na morzu Śródziemnem, 2) przyszłość Abisynji, 3) stosunki Abisynji z innemi krajami, 4) zbrojenia w Afryce, 5) stosunki włosko-angielskie, 6) sprawy europejskie, 7) przyszłość Ligi Narodów i 8) Włochy i sankcje.

Na pytanie: czy może wskazać główne wytyczne, któremi kierować się będzie polityka włoska na dalszy okres rozwoju nowego imperjum? — odpowiedź Mussoliniego brzmiała: zadanie to zajmie nas przez szereg lat, ponieważ kraj jest bardzo wielki i wszystko pozostaje do zrobienia.

Czy można powiedzieć, że wobec włączenia Abisynji do terytorjów, pozostających pod suwerennością Włoch, nowe imperjum rzymskie jest już pełne?

— Koniec sankcyj będzie oznaczał wejście Włoch do grona państw zaspokojonych.

Na inne pytanie odpowiedź Mussolniego brzmiała następująco:

Małe państwa absolutnie nie mają się czego obawiać. Włochy posiadają traktaty przyjaźni z Grecją i Turcją i są zdecydowane dotrzymać je.

„W obecnych warunkach i dopóki trwają sankcje, Włochy nie mogą i nie podejmą żadnej politycznej inicjatywy, dotyczącej porozumienia śródziemnomorskiego. Gdy sankcje się skończą, rozpatrzymy te zagadnienia z pragnieniem dojścia do porozumienia i w duchu współpracy oraz pokoju.

Przygotowujemy obecnie statut organiczny nowego imperjum. Jasnem jest, że doświadczenia, zdobyte przez imperjum brytyjskie, weźmiemy w rachubę.

Możemy zmobilizować 37 klas rezerwistów we Włoszech, a to oznacza 8 miljonów żołnierzy. Nie potrzebujemy żadnej czarnej armji, ani w Afryce, ani w Europie.

Na pytanie, czy pożądanem jest pod jęcie rozmów z Wielką Brytanją i Francją dla uregulowania stosunków pomiędzy imperjum włoskiem a sąsiadującemi terytorjami — duce odpowiedział:

— Uważam, że byłoby rzeczą bardzo dobrą, w nowej i nieodwolalnej sytuacji, jaka się wytworzyła, rozpocząć rozmowy, skierowane ku temu, aby sharmonizować interesy ekonomiczne Francji i Wielkiej Brytanji z naszemi własnemi, i przedyskutować wszelkie sprawy, które byłyby pożyteczne dla ustalenia jaknajbardziej przyjaznych stosunków sąsiedzkich po między trzema mocarstwami.

Interesy Wielkiej Brytanji, o ile chodzi o wody jeziora Tana, będą ściśle szanowane. Oświadczyłem to już kilka razy. Porozumienie w tej sprawie powinno być bardzo łatwe i proste.

Zbliżenie angielsko-włoskie jest nietylko pożądane, ale i konieczne. Ja ze swej strony uczynię wszystko, co leży w mej mocy, aby do tego doprowadzić. Stosunki pomiędzy władzami brytyjskiemi a włoskiemi w Afryce zawsze były poprawne.

Na pytanie, czy niepodległość Austrji w dalszym ciągu pozostaje jedną z nieodwołalnych zasad polityki włoskiej w Europie, czy, o ileby zaszła konieczność działania, Włochy porozumiewałyby się z Wielką Brytanją i Francją, czy też działałyby same — odpowiedź brzmiała:

— Polityka włoska, o ile chodzi o Austrję, jest znana i protokół rzymski potwierdza to.

— Jeżeliby Liga Narodów miałaby w dalszym ciągu istnieć, czy reforma jej jest konieczna i w jakim sensie?

— Liga może istnieć dalej, o ile się zreformuje.

— Czy dalsze trwanie sankcyj doprowadzi do usunięcia się Włoch z Ligi Narodów?

— Jeżeli sankcje będą trwały, to zagadnienie pozostania Włoch w Lidze lub wycofania się z niej powstanie w sposób bardzo nagły.

— Czy likwidacja sankcyj spowoduje powrót Włoch do koncertu europejskiego?

— Likwidacja sankcyj wywoła powszechne ulatwienie sytuacji i otworzy korzystne widoki dla stabilizacji i współpracy w Europie.

Wywiad Mussolini zakończył słowami: — Proszę pana, aby pan powtórzył i każdemu uczynił zrozumiałem, że Włochy faszystowskie pragną pokoju i że uczynią wszystko, co leży w ich mocy, aby zachować pokój.

Centralne Biuro Propagandy powstaje w Polsce

Warszawa, 28. 5. (Tel. wł. — mg.). Obiega pogłoska, że w najbliższym czasie ma powstać Centralne Biuro Propagandy, w którem grupowałyby się wszystkie sprawy dotyczące propagandy. Biuru temu podlegałyby poszczególne resorty ministerjalne w sprawach dotyczących tych zagadnień. Kierownikiem tego biura, jak obiega pogłoska, ma zostać mianowany p. red. Wojciech Stpiczyński.

Lwów, dnia 28. maja 1936 r.

Najbardziej pilne zadanie

Życie współczesne — obok potężnych ruchów i prądów narodowych — odznacza się wielkiem nasileniem zagadnień socjalnych. Genezy tego zjawiska nie trudno się doszukać. Nadszedł okres, w którym praca jest powszechnym udziałem wszystkich ludzi. Klasa posiadaczy staje się coraz bardziej poniekąd przeżytkiem, bo olbrzymie zróżnicowanie funkcyj życiowych zaprzęga do orki coraz większe zastępy ludzi, czyni wyrwy nawet w szeregach tych, którzy dawniej żyli z pracy cudzych rąk.

Tendencje zorganizowania ludzi pracy odegrały oczywiście w tym procesie dużą rolę. Przybierały one różnorodne formy, wyrażały się w różnych kierunkach. Najpopularniejszemi stawały się te, które przemawiały do najniższych instynktów pracującego, wskazywały brutalnie na jego wyzysk i pusty żołądek.

I chociaż organizacje świata pracującego powstawały pod różnemi sztandarami, to przecież w praktyce górę brały zawsze te kierunki, które użyły najradykalniejszych haseł. Stąd socjalizm wkracza coraz bardziej na podwórko komunistyczne, stąd związki zawodowe chrześcijańskie nie mogą przeciwstawić się energicznie demagogji socjalistycznej, stąd w Polsce robotnicze organizacje prorządowe (Z. Z. Z.) nie różnią się niczem w praktycznem działaniu od skrajnych kierunków klasowych.

Wynika to zjawisko z tego prostego faktu, że wszystkie kierunki organizacji ludzi pracujących były naśladownictwem ruchu socjalistycznego. Tamten był najwcześniejszy, te drugie powstawały później, jako siła mająca bądź przeciwdziałać w za kresie moralnym zgubnej agitacji socjalistycznego radykalizmu, bądź zrealizować socjalizm w jego czystej formie. Aby jednak zyskać zaufanie w masach, aby nie dać się zdystansować socjalizmowi i komunizmowi, nowe organizacje uznały za potrzebne użycie podobnych metod. I chociaż frazeologja była inna, praktyka u jednych i u drugich stawała się taka sama.

Widzimy to niemal na każdym kroku. W każdym strajku wszystkie organizacje idą wspólnie, a ich przewódcy pilnie dbają tylko o to, aby nie dać się wzajemnie przelicytować.

Dla życia zaś gospodarczego i narodowego jest naprawdę zupełnie obojętne, czy przewódca X każe strajkować robotnikowi w imię zasad czerwonego sztandaru, przewódca Y w imię haseł sprawiedliwości społecznej, a trzeci przewódca Z motywuje to samo akcentami nawet ....prorządowych sympatyj. Jeżeli wszyscy robią to samo i żaden z nich nie ustąpi prędzej, aż nie zgodzą się na to dwaj następni, jeżeli pozatem ton całej akcji nadaje najradykalniejszy z przewódców — to w praktyce mamy do czynienia z jedną i tą samą demagogją podlewaną tylko innym sosem.

Tkwi zatem w tej całej sprawie jakieś paradoksalne nieporozumienie, które uzasadniony ruch świata pracującego demoralizuje i stawia przeciw innym, równie ważnym interesom ogólnym.

Bo równocześnie świat poszedł w kierunku żywiołowego rozwoju świadomości i wyłączności narodowej. Praca, jako element międzynarodowej wspólnoty, nie wytrzymała w tym charakterze próby. Wprawdzie corocznie socjaliści wyprowadzają tłumy na 1 maja, ale od czasu, kiedy niemiecka social-demokracja spaliła w r. 1914 swoje czerwone sztandary, aby w decydującym momencie oddać się na cztery lata w słu żbę molochowi militaryzmu i nacjonalizmu pruskiego, odtąd solidarność międzynarodowa pracy stała się fikcją i nikt w nią więcej nie wierzy.

Realną rzeczywistością są własne narody i własne przedewszystkiem państwa, w granicach których świat pracy rozwija walkę o swoje prawa. I tu właśnie zbyt często następuje tragiczny konflikt. Interesy świata pracującego zdają się być nie do uzgodnienia z ogólnym interesem państwowym.

Nie dlatego oczywiście, aby ruch robotniczy był skierowany przeciw państwu. W walce o swoje prawa kieruje on ostrze przeciw warstwie posiadaczy, przeciw wyzyskowi kapitalistycznemu. Ale w tej rozgrywce, która przybiera nieraz gwałtowny charakter i odznacza się z reguły wzajemną nieustępliwością obu stron — państwo, jako czynnik nadrzędny i dawniej niezainteresowany staje wobec faktu, że walka pracujących z pracodawcami osłabia energję gospodarczą kraju, opóźnia jego rozwój, utrudnia mobilizację sił potrzebnych do obrony.

Te okoliczności nie mogą być obojętne z punktu widzenia ogólnonarodowego. Jak nie wolno państwu przechodzić do porządku nad interesem świata pracy, tak kapitaliście i robotnikowi nie wolno zrobić tego samego w stosunku do interesu narodowego.

Charakter walki o prawa świata pracy wyklucza jednak w dzisiejszym stanie rzeczy starą i śmieszną receptę apelowania o „zgodę narodową" oraz pozostawiania biegu spraw dobrowolnemu porozumieniu obu stron walczących. Byłoby to tchórzliwem chowaniem głowy w piasek.

Problem rozstrzygania trudności społecznych związanych z interesami świata pracy musi być ujęty przez państwo drogą specjalnego u s t a w o d a w s t w a i o r g a n i z a c j i.

Świat pracy i świat kapitału automatycznie muszą być poddane n i e o d w o ł a l n e m u i s t a ł e m u arbitrażowi czynnika n a d r z ę d n e g o, którem może być t y l k o p a ń s t w o.

Jeżeli hasłem Narodu Polskiego ma się stać naprawdę „obrona Polski", to zrealizowanie powyższego postulatu jest najbardziej piekącem zagadnieniem dnia. Jeżeli to wielkie dzieło, które przeistoczy i uporządkuje organizacje naszych stosunków społecznych — zostanie dokonane, zniknie z widowni narodowego życia polskiego wyzysk robotnika dokonywany często przez obcego kapitalistę a równocześnie zniknie demagogja „ruchów klasowych", które prowadzą dziś masy pod różne kapliczki, o włos nie poprawiają ich egzystencji, a interesowi ogólnemu wyrządzają nieobliczalną szkodę.

M. Cz.

Niewykonany program drogowy

(K.) O znaczeniu dróg z punktu widzenia komunikacyjnego, gospodarczego, kulturalnego, obronnego, napisano u nas już sporo. Stąd też nie będziemy nudzić czytelnika cyframi dającemi świadectwo, że na tym odcinku stoimy w rzędzie państw europejskich na szarem, kompromitującem końcu. Zapewne, że niektórzy studjujący przebieg wojny włosko-abisyńskiej zechcą twierdzić, że nie lądowe lecz powietrzne drogi i ich obsługa zadecydowały o zwycięstwie Włochów; zapewne znajdą i niestety znaleźli się śmiałkowie, którzy twierdzili i twierdzić będą, że zła droga jest hamulcem ofenzywy nieprzyjacielskiej — zostawmy jednak te opinje na uboczu i stwierdzimy choćby tylko na podstawie doświadczeń z wojny światowej, że droga już odegrała i odegra w przyszłości ważną, ba nawet decydującą rolę. Wszak „święta droga" pod Verdun zadecydowała o losach Francji. Droga, dobra droga, jest pomocnicą całego szeregu frontów od gospodarczego począwszy a na obronnym skończywszy. Tego faktu nie powinniśmy lekceważyć.

Przed niedawnym czasem zgłosiły czynniki decydujące sześcioletni plan w dziedzinie budowy dróg ulepszonych, plan zgoła nie szalony; przeciwnie: skromny, ostrożny i zgoła nie z punktu widzenia obrony kraju, lecz jego potrzeb gospodarczych wykoncypowany.

Plan ten przewidywał w r. 1935 budowę — 580 km. dróg ulepszonych (wy budowana 416 km.), w roku 1936 — 690 km., w r. 1937 — 720 km., w r. 1938 — 780 km., w r. 1939 około 800 km. a w r. 1940 około 900 km.

Tymczasem już w pierwszym roku sześciolecia w realizacji programu brakło 164 km. dróg ulepszonych. O wiele gorzej przedstawia się ta sprawa w roku bieżącym — zrobimy o wiele mniej niż w roku ubiegłym.

W roku ubiegłym bowiem wybudowano nowych dróg państwowych 330 km, dróg samorządowych około 1000 km. W roku bieżącym, jak informuje p. T. Grabowski, będzie zrobionych dróg państwowych 80 km., zaś samorządy, pozbawione pomocy, nie będą zdolne wykonać więcej niż 500 km. nowych dróg.

O wiele gorzej przedstawia się sytuacja w dziedzinie naprawy czy konserwacji dróg. Na ten cel przeznaczono zaledwie 7 milj. zł. wobec 45 milj. w roku ubiegłym. Że efekt tej konserwacji będzie zbyt skromny, to chyba nie ulega wątpliwości. Zdaje się, że zadowolimy się tylko „łataniem dziur".

Trzeba podkreślić, że w r. ub. na renowację wydano łącznie z kredytami przewozów kolejowych, z zapłatą zbożem, mąką, solą, odróbkami za podatki 35 milj. zł. W roku bieżącym zniesiono zapomogi zbożowe, mączne i td., zniesiono przewozy kolejowe i zadowolono się tylko... 7 milj. zł. Jasne jest, że w konserwacji dróg zmierzamy po pochyłej postępującej rujnacji, za którą kiedyś zapłacimy dwa i trzykrotnie.

Przejdźmy obecnie do dróg ulepszonych. Na szlakach państwowych wybudowano w r. 1935 około 313 km. dróg ulepszonych, na drogach samorządowych około 103 — łącznie około 416 km. W roku bieżącym zdołamy łącznie z robotami kredytowemi wybudować nie więcej jak 150—160 km. dróg ulepszonych.

Jak więc obliczył p. Grabowski, w dziale budowy nowych dróg w stosunku do roku poprzedniego cofniemy się o 43 proc., w dziale konserwacji o 80 proc., w dziale ulepszonych nawierzchni o 63 proc. Przepracujemy przeto w roku bieżącym zaledwie 30 proc. sum wydatkowanych na budowę dróg w roku ubiegłym (100 milj. zł. i 30 milj. zł.).

I słów kilka jeszcze o tak popularnych w Polsce drogach gruntowych, „polskich drogach". O tych to się zupełnie niemal nie myśli. Parę zaledwie gmin w ciągu ostatnich 8 lat — jak informuje p. B. Andrzejewski — zdobyło się na ulepszenie nawierzchni, reszta, to jest 95 proc. to wertepy, debry, wykroty, drogi bagien, głazów, piachów.

Nie mamy nic przeciwko temu, że czynniki decydujące myślą o magistratach, cieszylibyśmy się jednak, gdyby pomyślano o dopływach do tych magistrali, a dopływ ten to 72 proc. życia gospodarczego ludności osiadłej na wsi. Tymczasem „polskie drogi" odcinają wieś od Polski.

Nie wolno nam zamykać oczu i na nasz inwentarz maszynowy, niezbędny przy budowie dróg. Wszak nie jest tajemnicą, że magazyn maszyn drogowych w Polsce jest skromny, przestarzały, że nie posiadamy potrzebnej ilości wykwalifikowanych pracowników drogowych, że, o czem w planie pogotowia wojennego myśleć należy, nie mamy odpowiedniego surowca przy drogach. Surowiec ten idzie z kamieniołomów, z cementowni, z piaskowni itd. dopiero w ostatniej chwili.

I nie pomagają obliczenia, ile na tych naszych drogach traci dochód narodowy, ile traci pojedyńczy wóz chłopski, samochód — słowem, cała gospodarka narodowa.

W ostatnim okresie sternicy naszej armji poważnie wskazywali na zadania i potrzeby obronne naszego kraju, zwrócili uwagę również na stan naszych dróg — niestety, trafiają w próżnię.

Jeśli tem tempem pójdziemy dalej, to polski program zamiast lat 6-ciu, będzie wymagał lat 30, a wówczas już to, co się zrobiło na drogach w roku 1936, będzie leżało w gruzach.

Morze wzywa

Sezon wycieczek morskich rozpoczyna się wraz z nastaniem lata, zaś wycieczki morskie należą napewno do najprzyjemniejszych atrakcji letnich. Kilkadziesiąt tysięcy pasażerów, którzy do tej pory zakosztowali rozkoszy podróżowania po morzu, nie mogą dość nachwalić się tej jedynej w swoim rodzaju przyjemności, jaką jest uczestniczenie w jednej z wycieczek, wyruszających z Gdyni i pod polską banderą zwiedzających obce kraje. „Dobra renoma naszych wycieczek morskich jest całkowicie zasłużona" — czytamy w jednej z licznych relacji, jakie na temat wycieczek ukazały się w prasie — „Podróż była naprawdę jedną piękną, słoneczną bajką" — znajdujemy w drugiej. „Czy może być coś wspanialszego, nad to zupełne prawie oderwanie się od normalnego życia z jego zgiełkiem, kłopotami i interesami" — czytamy gdzieindziej. „Wycieczka morska jest najwyższego gatunku radością dla ciała i duszy" — pisze jedna z literatek naszych po powrocie z wycieczki. W tym roku do zwykłych argumentów, przemawiających na korzyść podróży morskich, przybywa argument, że wycieczka morska jest jedyną prawie okazją do wyjazdu zagranicę bez potrzeby wywożenia większych ilości pieniędzy. Trzy statki GAL'u: „Piłsudski", „Batory" i „Kościuszko" pełnić będą w roku bieżącym służbę wycieczkową. Trasy wycieczek obejmują postoje w portach: Londyn, Amsterdam, Kopenhaga, Ryga, Tallin, Helsinki, Fjordy Norwegji, Sztokholm, Visby, Bornholm i Oslo. Jak widać z powyższego, program niezmiernie obfity, zaś ceny wycieczek w okresie letnim (od czerwca do września) zaczynają się już od zł. 50.—. Tanie te ceny przyczynią się napewno do jaknajszerszego zainteresowania turystyką morską.

Informacje szczegółowe, prospekty i zapisy w biurach: Gdynia - Ameryka Linje Żeglugowe S. A., Warszawa, Plac Małachowskiego 4, oraz Oddziały: Gdynia, Lwów, Kraków, Rzeszów i Biura Podróży.

Heimwehra zapowiada walkę

w obronie swoich celów

Wiedeń, 27. 5. (PAT) Biuro prasowe Heimwehry austrjackiej donosi: Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem ks. Starhemberga zebranie przywódców Heimwehry, na którem powzięto następujące uchwały:

SIEDZIBA SZTABU AUSTRJACKIEJ HEIMWEHRY PRZENOSI SIĘ Z WIEDNIA DO LINZU.

Wobec tego, że b. minister spraw zagranicznych Berger-Waldenegg obejmuje stanowisko posła w Rzymie, otrzymuje on urlop ze swych funkcyj zastępcy głównego komendanta Heimwehry oraz krajowego komendanta Heimwehry w Styrji. Stanowisko krajowego komendanta w Styrji obejmuje hr. Berthold Strugh, wyższy urzędnik rządu krajowego w Styrji. Obok min. Baar-Baarenfelsa, który był zastępcą głównego komendanta Heimwehry, ks. Starhemberga, a obecnie wszedł do rządu, zostaje mianowany zastępcą głównego komendanta Heimwehry przedstawiciel rządu krajowego Górnej Austrji Weninger.

W WYNIKU PAROGODZINNYCH OBRAD UCHWALONO PONADTO REZOLUCJĘ, STWIERDZAJĄCĄ NIEZŁOMNĄ WOLĘ WSZYSTKICH PRZYWÓDCÓW HEIMWEHRY WALCZENIA W OBRONIE CELÓW HEIMWEHRY ORAZ DOTRZYMANIA POSŁUSZEŃSTWA I WIERNOŚCI KS. STARHEMBERGOWI.

———

Okólniki Komisji dewizowej będą ogłaszane

Warszawa, 27. 5. (Tel. wł. — mg.) Po wprowadzeniu kontroli dewizowej duże zainteresowanie wzbudziły zarządzenia komisji dewizowej, powołanej do regulowania obrotu zagranicznemi środkami płatniczemi. Pragnąc udostępnić sferom zainteresowanym treść zarządzeń komisji dewizowej, Minister stwo Skarbu postanowiło wszystkie jej okólniki ogłaszać w „Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu", który ukazuje się 10 i 30 każdego miesiąca. W ostatnim numerze Dziennika (nr. 13) ogłoszone zostały wszystkie okólniki komisji dewizowej.

Polska i Jugosławja znajdą wspólny język — mówi min. Beck

Białogród, 27. 5. (PAT) Wczoraj o godz. 12.30 książę regent Paweł przyjął na audjencji p. ministra Becka, któremu wręczył wielki krzyż jugosłowiańskiego orderu Orła Białego. Jednocześnie księżna Olga przyjęła na audjencji p. Beckową. Po posłuchaniach ks. regent Paweł i księżna Olga wydali na cześć p. ministra Becka i małżonki śniadanie, na którem byli obecni premjer Stojadinowicz, minister komunikacji Spaho, poseł R. P. w Białogrodzie Dębicki z małżonką, poseł jugosłowiański w Warszawie Grisogono, wiceminister spr. zagr. Martinatz, dyrektor gabinetu p. min. Becka Łubieński i sekretarz osobisty p. min. Siedlecki.

O godz. 17-ej królowa wdowa Marja przyjęła na audjencji p. min. Becka z małżonką.

O godz. 19-ej rozpoczęła się druga konferencja p. min. Becka z premjerem Stojadinowiczem.

O godz. 20-ej p. premj. Stojadinowicz wydał obiad na cześć p. min. Becka w klubie oficerów gwardji, poczem odbył się raut.

Podczas bankietu premjer Stojadinowicz wygłosił w języku serbskim dłuższe przemówienie, w którem, powołując się na węzły pokrewieństwa w słowiańskiej rodzinie narodów, oświadczył, że oba kraje w przyszłości, podobnie jak dotychczas, ilekroć nadarzy się okazja, będą mogły rozwinąć ścisłą i serdeczną współpracę we własnym interesie oraz w interesach powszechnego pokoju.

Na przemówienie p. premjera Stojadinowicza odpowiedział p. min. Beck. Polski minister spraw zagr. podniósł, że bieg wypadków zmusza Polskę coraz częściej do interesowania się ogólniejszemi problemami. W związku z tem — mówił min. Beck — zapewne w ciągu najbliższych już miesięcy będziemy mieli sposobność do wymiany poglądów na temat nowej struktury Europy. Współpraca w tej dziedzinie z rządem jugosłowiańskim będzie przez mój rząd zawsze przyjęta z największem zadowoleniem. Pomimo różnicy w ujmowaniu pewnych problemów, wynikających z odmiennego położenia geograficznego, będziemy szczęśliwi, jeżeli w zagadnieniach ogólnych znajdziemy wspólny język z Jugosławją.

Hołd Polskiej Akademji Literatury dla Marszałka Piłsudskiego

Warszawa, 27. 5. (Tel. wł. — mg.) Wczoraj wieczorem odbyło się uroczyste zebranie Polskiej Akademji Literatury, poświęcone pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Sala posiedzeń Akademji udekorowana została kirem i zielenią. Na wysokiem podjum ustawiono bronzowe popiersie Marszałka Piłsudskiego, na tle odznak legjonowych i strzeleckich.

Na uroczyste zebranie żałobne przybył Pan Prezydent Rzplitej w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego, Gen. Inspektor Sił Zbrojn. gen. dyw. E. Rydz-Śmigły, członkowie rządu, posłowie i senatorowie, rektorowie wyższych uczelni, reprezentanci świata nauki, literatury i sztuki.

Zebranie zagaił sekretarz Polskiej Akademji Literatury p. Kaden-Bandrowski, wzywając obecnych do uczczenia pamięci Pierwszego Marszałka Polski, odnowiciela naszej Ojczyzny, Józefa Piłsudskiego, minutą milczenia. Wszyscy obecni powstali z miejsc, w głębokiej ciszy oddając hołd pamięci Wodza Narodu.

Zkolei zabrał głos prezes Akademji Wacław Sieroszewski.

W dłuższej prelekcji prez. Sieroszewski poruszył kilka osobistych wspomnień o Marszałku Piłsudskim, będących cennym przyczynkiem do historji o tej wyjątkowej postaci naszych dziejów. Oprócz wspomnień osobistych prelegent przytoczył także kilka słyszanych, niemniej jednak autentycznych szczegółów, charakteryzujących niezwykłą szlachetność i wielkoduszność Wodza Narodu.

Prelekcja, piękna pod względem formy a brzemienna w treść wywołała olbrzymie wrażenie.

Po przemówieniu prezesa Sieroszewskiego, które stanowiło jedyny punkt programu wczorajszego zebrania Akademji, uczestnicy zebrania rozeszli się w podniosłym nastroju.

W hołdzie, złożonym Marszałkowi Piłsudskiemu przez literaturę polską, wziął udział cały kraj, gdyż przebieg uroczystego zebrania żałobnego był w całości transmitowany przez radjo.

———

Huragan nad Czechosłowacją poczynił olbrzymie spustoszenia

Praga, 27. 5. (PAT) Ludność pozostaje wciąż jeszcze pod wrażeniem wstrząsającej katastrofy, jaka wydarzyła się na rzece Dyje w południowych Morawach, gdzie utonęło 31 dzieci.

Inne niemniej alarmujące wiadomości nadchodzą z okolic górskich z północno-wschodniej Czechosłowacji, że gwałtowna burza zamieniła rzeki w olbrzymie potoki wód, zatapiając drogi i ulice miast. Zwłaszcza dotkliwie ucierpiały miasta Stara i Nowa Paka. 4 osoby wskutek powodzi utonęło. Wiele domów zawaliło się, a około 50 rodzin pozostało bez dachu nad głową. Wezbrane wody rzek zniosły szereg mostów. Komunikacja kolejowa jest w wielu miejscach przerwana. Na pomoc zagrożonej ludności wysłano oddziały wojskowe.

O strasznym huraganie donoszą również z północno-zachodniej części Słowacji. W okolicy miasta Puchov zanotowano olbrzymie spustoszenia, jakie burza poczyniła w zbiorach. Ofiarą huraganu padła jedna osoba zabita.

10.000 masek przeciwgazowych dla armji ofiarowała dyrekcja i pracownicy f-my „Sanok"

Warszawa, 27. 5. (Tel. wł. — mg.). Dnia 20 bm. pracownicy fabryki „Sanok", polskiej spółki dla przemysłu gumowego w Sanoku, wytwarzającej m. in. części gumowe do masek przeciwgazowych, powzięli następującą decyzję:

„Na wiadomość o ofiarowaniu przez dyrekcję firmy 10 tysięcy kompletów wszystkich części gumowych do masek przeciwgazowych na Fundusz Obrony Narodowej, pracownicy i pracownice fizyczni i umysłowi firmy „Sanok", polska spółka dla przemysłu gumowego, sp. akc. w Sanoku, powzięli dnia 20 maja 1936 r. następującą uchwałę: „Solidaryzując się w zupełności ze stanowiskiem dyrekcji firmy postanawiamy, że nikt z nas nie może uchylić się od ofiar, gdzie chodzi o wzmocnienie obronności naszego państwa, zwłaszcza, że wielu z nas walczyło w legjonach i wojsku polskiem o wolność ojczyzny, a dziś w dalszym ciągu pracuje nad umocnieniem jej bytu w szeregu związków, jak: strzeleckim, rezerwistów i innych, dlatego przyczyniamy się chętnie w miarę sił naszych i możności do daru dyrekcji, ofiarowując jako nasz udział w ogólnym darze firmy — bezpłatną naszą pracę w ilości 2 godzin tygodniowo ponad normę w okresie od 30 maja br. począwszy do końca bieżącego roku".

Stajemy wobec nowego faktu świadczącego wymownie o solidarności naszych wytwórni i zatrudnionych w nich pracowników tam, gdzie chodzi o zagadnienie dozbrojenia Polski. Z inicjatywy wytwórni „Sanok" ofiarowującej materjał, łączy się rzesza wszystkich umysłowych i fizycznych pracowników tej fabryki, ofiarowujących niezbędną ilość godzin ponadliczbowych pracy. W rezultacie armja nasza otrzymuje 10 tysięcy kompletów wszystkich części gumowych do masek przeciwgazowych — 10 tysięcy masek za darmo.

Kielce, 27. 5. (PAT). W Kielcach odbyło się zebranie pracowników elektrowni, na którem jednomyślnie postanowiono opodatkować się na rzecz Funduszu Obrony Narodowej w stosunku 1 procent od pobieranych wynagrodzeń od dnia 1 stycznia 1937 r.

Grudziądz, 27. 5. (Tel. wł.) W dniu 26 bm. p. wojewoda pomorski Stefan Kirtiklis przyjął delegację robotników fabryki maszyn rolniczych „Unja", która zadeklarowała wraz z zarządem fabryki przystąpienie do zrobienia 100 wózków pod karabiny maszynowe jako ofiarę na Fundusz Obrony Narodowej do dyspozycji Naczelnego Wodza gen. Rydza-Śmigłego.

Poznań, 27. 5. (PAT) Ogół pracowników Ubezp. Społ. w Poznaniu na zebraniu w dn. 23 bm. uchwalił opodatkować się na rzecz Obrony Państwa za leżnie od wysokości uposażenia od 1/2 do 1 proc. poborów na przeciąg 5-ciu miesięcy. Zebraną kwotę postanowiono przekazać na Fundusz Obrony Morskiej.

———

Piorun poraził robotników pracujących nad zaporą na Sole

Żywiec, 27. 5. (PAT) W czasie gwałtownej burzy, jaka wczoraj przeszła nad powiatem żywieckim i bialskim, uderzył m. in. piorun w most na rzece Sole, zabijając przechodzącą mostem 56-letnią Franciszkę Szlagon z Porąbki. Pod mostem w czasie burzy ukryło się około 20 robotników, pracujących przy zaporze wodnej na Sole. Ten sam piorun zabił z pośród znajdujących się pod mostem 43-letniego robotnika Józefa Gibasa z Porąbki oraz poraził robotników Karola Sarata, Jana Kocembę, Józefa Pawlika, Jana Wróbla i Marję Mryncz. Porażonych opatrzył lekarz dr. Dziewoński z Kęt.

Wszyscy robotnicy mają prawo do ubezpieczenia na wypadek bezrobocia

Warszawa, 27. 5. (Tel. wł. — mg.) Zarządzeniem Ministra Opieki Społecznej z dnia 26 bm. rozszerzony został zakres obowiązku ubezpieczenia robotników na wypadek bezrobocia na ogół robotników, zatrudnionych na robotach, prowadzonych przy pomocy finansowej Funduszu Pracy.

Dotychczas ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia podlegali ci robotnicy, którzy zatrudnieni byli na robotach, prowadzonych w całości bądź w większej części z pożyczek Funduszu Pracy, natomiast nie podlegali obowiązkowi ubezpieczenia robotnicy, którzy pracowali na robotach, prowadzonych z kredytów dotacyjnych.

Decyzja Ministra Op. Społ. usuwa obecnie tę dwoistość, ustalając jednolitą zasadę, że wszyscy robotnicy, zatrudnieni na tych robotach, bez względu na to, czy są prowadzone z dotacyj czy pożyczek, podlegają obowiązkowi ubezpieczenia. Jednocześnie ustalone zostało, że ubezpieczenie obowiązuje od 1 kwietnia br.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

W dalszym ciągu pogoda słoneczna i ciepła. Miejscami burze, zwłaszcza w zachodniej połowie kraju. Słabe wiatry miejscowe.

Smiertelny wypadek przy opryskiwaniu drzew owocowych

W miejscowości Dagmersellen obok Lucerny w Szwajcarji podczas opryskiwania drzew owocowych z powodu wadliwego funkcjonowania pompy w aparacie, został uderzony niejaki Hess, gdy odkręcał śrubę od zbiornika gazu. Uderzony nagłym wybuchem w pierś spodem aparatu, poniósł śmierć na miejscu.

Organizacja nadzorów budowlanych

Odbyty przed kilku dniami we Lwowie I. Zjazd delegatów miast polskich w sprawie wykonywania nadzoru budowlanego, skierował do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych 32 wniosków; część tych wniosków dotyczy nowelizacji prawa budowlanego i wobec podjęcia odnośnych prac przez komisję sejmową, jest obecnie bardzo aktualna.

Zjazd, którego zadaniem było rozpatrzenie szeregu kwestyj związanych z organizacją i wzmożeniem egzekutywy władz budowlanych, jakoteż sprawom wykonywania nadzoru budowlanego, powziął ponadto szereg uchwał natury organizacyjnej. Referat ogólny, wygłoszony przez inż. Helm-Pirgo (Lwów) podkreślił ważność tego zagadnienia, ze względu na ogromne znaczenie rozbudowy miast dla interesu społecznego, zaniedbanie wielu naszych dzielnic staromiejskich, jakoteż liczne zaistniałe i zdarzające się w ostatnich czasach katastrofy budowlane. Ponadto podkreślono konieczność zdecydowanej walki z fuszerką budowlaną i troskę Zjazdu o właściwy poziom budownictwa.

Sprawę tę omawiały szczegółowo referaty inż. Kopcia z Zarządu Miejskiego w Łodzi i referat m. Lwowa.

Zjazd stwierdził, że organizacja nadzorów budowlanych nawet w szeregu większych miast jest niewystarczająca.

Zarządy Miejskie większych miast powinny wprowadzić umundurowanie dla funkcjonarjuszy nadzorów budowlanych, pełniących służbę zewnętrzną a to celem podniesienia autorytetu władz budowlanych.

W miastach większych i w innych należy — o ile to możliwe — stwarzać komisje artystyczne, złożone z fachowców w sprawach posiadających większą wagę ze względu na rozbudowę i wygląd miasta.

Nadzory budowlane powinne nawiązywać kontakt z Komitetami Rozbudowy miast, oraz z organizacjami społecznemi dla stworzenia Kół Miłośników poszczególnych dzielnic miejskich.

Zjazd 101 delegatów miast i władz nadzorczych powziął między innemi następującą uchwałę:

zwrócić się z prośbą do istniejących na terenie Rzeczypospolitej stowarzyszeń i organizacyj inżynierskich, jakoteż wszystkich innych organizacyj kierowników robót budowlanych, aby mając na względzie dobro publiczne, jakoteż należyty rozwój budownictwa, starały się w swoim zakresie przez egzekutywę organizacyjną poprzeć dążenia władz budowlanych, zmierzające do utrzymania budownictwa na właściwym poziomie, a temsamem tępienie t. zw. „pokrywkarstwa" i „fuszerki budowlanej".

Ponadto zjazd powziął szereg uchwał w sprawie współpracy Związku Miast w kwestjach dotyczących nadzoru budowlanego.

———

Dzień kulturalny

30-LECIE POLSKIEGO TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO. W dniu 23 maja b. r. odbył się w Ojcowie 30 Zjazd Delegatów Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. W Zjeździe wzięło udział kilkudziesięciu delegatów T-wa z całego obszaru Polski. Przewodniczył obradom wiceprezes Al. Patkowski. Wysłuchano sprawozdania z działalności T-wa za rok 1935, przyjęto bilans i udzielono absolutorjum Zarządowi Głównemu T-wa, oraz uchwalono budżet na r. 1936. Z ważniejszych uchwał można wymienić powrócenie do dawnej nazwy T-wa, brzmiącej obecnie, tak jak przed 30-tu laty: „Polskie Towarzystwo Krajoznawcze", uchwałę zmierzającą do rozpowszechnienia naczelnego organu T-wa „Ziemia" wśród wszystkich członków T-wa oraz nadanie dyplomu Członka Honorowego zasłużonemu dla krajoznawstwa dyr. Sewerynowi Udzieli z Krakowa.

WIECZÓR POLSKO - RUMUŃSKI W WYŻNICY. Urządzony przez T-wo dla rozwoju kultury i literatury rumuńskiej na Bukowinie bal w pogranicznem miasteczku, Wyżnicy, stał się manifestacją przyjaźni polsko - rumuńskiej, ze względu na przybycie licznych gości polskich, podejmowanych niezwykle serdecznie przez gospodarzy. Przed rozpoczęciem zabawy, powitali przybyłych prefekt Apati, oraz po polsku — prezes T-wa oraz prezes T-wa Przyjaciół Polski w Czerniowcach, prof. Uniw. G. Nandrisz. Odpowiedział ks. sen. Manugiewicz z Kut, poczem orkiestra pułku strzelców granicznych odegrała hymny narodowe polski i rumuński, oraz „Pierwszą Brygadę". Sala udekorowana była emblematami o barwach polskich i rumuńskich, oraz portretami Pana Prezydenta R. P. Mościckiego, króla Karola II-go oraz Marszałka Piłsudskiego. Na zaproszenie organizatorów przybyli m. in.: konsul gen. R. P. w Czerniowcach, p. M. Uzdowski, starosta pow. z Kosowa Fjala, liczne grono oficerów polskich, przedstawiciele inteligencji polskiej z Kut, Kosowa i Kołomyji, jak również wiele osób z Czerniowiec.

WYSTĘPY KIEPURY W BERLINIE. — W Berlinie odbył się pierwszy z zapowiedzianych występów Jana Kiepury, który śpiewał Caaradossiego w „Tosce", wystawionej przez t. zw. „Operę niemiecką" na rzecz pomocy dla sędziwych aktorów. Jak zwykle, występ bardzo popularnego w Berlinie Kiepury, przyniósł mu duży sukces. — Każda arja jego nagradzana była hucznemi oklaskami, a publiczność, po zakończeniu przedstawienia, zmusiła śpiewaka do kilku bisów. Owacje powtórzyły się na ulicy, gdzie również zmuszono Kiepurę do odśpiewania kilku pieśni.

RESTAURACJA REZYDENCJI NAPOLEONA NA ELBIE. Przystąpiono do gruntownej restauracji zabudowań dawnej rezydencji Napoleona na Elbie. Szczególną opieką otoczone jest tak zw. „Muzeum Demidowa", do którego sprowadza się wszystkie pamiątki po Napoleonie I, pozostałe we Włoszech.

SUKCES ŚPIEWAKA POLSKIEGO W BERLINIE. Jak już donosiliśmy, od paru dni bawi w Berlinie p. Józef Bogdanowicz, tenor bohaterski, który koncertował już z dużem powodzeniem w Wiedniu, Paryżu, Rzymie i t. d. Śpiewak polski, który dał się poznać publiczności berlińskiej z kilkakrotnych występów na koncertach i akademjach, organizowanych przez ambasadę R. P. w Berilnie, wystąpił ostatnio w części koncertowej dorocznego balu filmowego. Sukces artysty polskiego wyraził się nie tylko w nader pochlebnych ocenach krytyków muzycznych, ale również w propozycjach ze strony Opery berlińskiej oraz jednej z wielkich wytwórni filmowych zagranicznych.

Jak przychodzi sen?

Medycyna dzisiejsza przyjmuje istnienie środka sennego, jako głównego czynnika snu. Jest to hipoteza najbardziej uzasadniona, aczkolwiek i ona nie wyjaśnia ostatecznie tajemnicy snu.

Dawniej sądzono, iż na pojawienie się senności wpływa istnienie w organizmie produktów zmęczenia mięśniowego. Praca fizyczna, mięśniowa wywołuje uczucie zmęczenia, którego korelatywem jest pożądanie odpoczynku. Sadzono, iż kwas mleczny, wytwarzany w organizmie w rezultacie pracy fizycznej lub umysłowej wywołuje uczucie zmęczenia i pragnienie snu. Sen zaś sprowadza za sobą wydzielanie się szkodliwych osadów w postaci kwasu mlecznego np. i regenerację organizmu.

Inna teorja snu opowiada się za odpływem krwi z mózgu, jako przyczyną snu. Fizjolog Mosso stwierdził słuszność tej teorji zapomocą demonstracji na zwierzętach. Ale i na człowieku można przeprowadzić eksperyment podobny, przewiązując mocno szyję w miejscu, gdzie znajduje się arterja, w ten sposób powstaje po kilku chwilach sztuczny odpływ krwi z mózgu, którego bezpośrednim skutkiem jest senność. Osłabienie uwagi uważane jest również jako czynnik snu, któremu przypisują obecnie coraz większe znaczenie. Or.

Czerwony Krzyż nie prosi o środki dla prowadzenia wojny! Pragnie waszej pomocy dla utrwalenia pokoju!

Najbogatszy pies na świecie

Całe Chicago urządza polowanie za psem, który zgubił się, a właściciel wyznaczył nagrodę 1.500 dolarów znalazcy. We wszystkich pismach umieszczono fotografję zaginionego. Był to pudel, wabiący się Red. Właścicielką pudla jest miss Mary Hunter. Pies posiada majątek w wysokości 30.000 dolarów. Poprzednio był własnością bogatej wdowy, nazwiskiem Dolinar.

Wdowa poza psem nikogo nie uznawała. Pies żył w zbytkach i był otaczany nadzwyczajną troskliwością przez właścicielkę. Przyjaźnił się z córką portjera domu, w którym mieszkał. Córką tą była właśnie miss Hunter. Gdy wdowa umarła, zapisała psa z 30.000 dolarami pannie Hunter. Procent od kapitału przeznaczyła wdowa pannie Hunter za to, że będzie pielęgnować psa. Po śmierci pudla, majątek ma przejść na rzecz towarzystwa opieki nad zwierzętami. Niedawno pies zbiegł swojej opiekunce. Całe miasto ugania się za znalezieniem pudla. Panna Hunter jest zmartwiona, bo może stracić rentę.

———

Chciał się osobiście przekonać...

Słynny przyrodnik Lombrozo kupił sobie kruka, który budził dużą ciekawość wszystkich przyjaciół uczonego. Jeden z nich zapytał go, po co kupił tego kruka. Lombrozo odrzekł z całą powagą: „Mówiono mi, że kruki żyją ponad 300 lat. Chcę się osobiście o tem przekonać".

FELJETON ZE WSI.

Szare złodziejstwo

„Naprawdę trudno już wyżyć".

Szymkowa przyszła do mnie onegdaj tonąc we łzach i łamiąc ręce.

— Wszystkie kury mi ukradli, wszyściusieńkie. Oj oj oj! Boże święty, 18 kur i koguta nawet! Rano przychodzę do kurnika, a tu niema ani jednej... wszystkie były jednakie: żółte, śliczne i wszystkie wziął, oj oj oj... — Trzęsie się połatana, siwa kapota na plecach rozchlipanej baby.

— Jakże wam pomóc? Sama bezradnie rozkłada ręce.

— Proszę zatelefonować na policję. Ja poznam je wszędzie, takie były śliczne... żółte...

Bez najmniejszej nadziei dobrego skutku idę do telefonu, a za mną jeszcze rozlega się lament Szymkowej:

— Własnym dzieciom jajka żałowałam, a tu złodziej... wszystkie.... uj uj uj...

I takie sprawy wciąż.

Niema dnia, niema nocy bez kradzieży.

Może tam na zachodzie Polski jest inaczej, ale w naszych wschodnich powiatach ta klęska przybiera coraz bardziej zastraszające objawy, jest jak kataklizm żywiołowy. Co tu mówić o postępie w gospodarstwie, o kulturze, kiedy sąsiad sąsiada niepewny, chłop chłopa okrada, i to proszę, nietylko bogaczy, nietylko takich, którym zazdrościć można, okradają i najbiedniejszych.

Dziewczyna po dwóch latach służby kupiła sobie kożuch do przyszłego wiana, wzięli go jej z komory wraz z innemi łachmanami. Świnie z chlewa, konia ze stajni, jałówkę z obory wyprowadzają zuchwale śmiało i bezkarnie. Darmo wydział powiatowy, darmo instruktor rolny nawołują do zakładania sadów, darmo izba rolnicza rozdaje drzewka na premje: sadzić nikt nie chce, wszak wyrwą je z korzeniami tego samego jeszcze roku, a jeśli mu urość pozwolą, to napewno przed dojrzeniem owoców połamane tylko nagie gałęzie zostaną na drzewie. Nie ostoją się żadne płoty, rok rocznie z zyzyfową cierpliwością łata się wciąż te same dziury na parę miesięcy, na parę tygodni tylko.

Na zebraniach O. T. R. sami chłopi podnoszą wielkie larum: „Pomóżcie nam nakończ z tej wielkiej plagi się otrząść. My pracować nie możemy, my całą energję tracimy na walkę ze złodziejami. „Trudno już wyżyć".

Petycje się sypią, skargi, narzekania... ale kto i jak ma nam pomóc?

W naszym, szarym kraju niema wielkich romantycznych bandytów: Rinaldo Rinaldinich, Czajkowskich, czy tam nawet Byka.... (Dorzucę tu nawias, bo nie mogę się wstrzymać od chętki opowiedzenia jak to policja onegiś go ścigała. Znam ten fakt, choć nie w naszych zdarzył się stronach. Gdy przystawiwszy drabinę do wysokiego okna, wlazł w nocy do znajomego dworu, zawiadomiono o tem posterunek. Przyszło dwóch policjantów. Zaalarmowany bandyta chce uciekać. Wysuwa nogę przez okno na szczebel drabiny, a z dołu rozlega się gromki okrzyk: „Tu policja. Strzelam". Noga byka znika w oknie, a on sam wychodzi za chwilę spokojnie bocznemi niestrzeżonemi drzwiami).

Ale powtarzam: u nas bandytów niema i niema takich policjantów, nasi są przebieglejsi, choć także złodzieji nie znajdują. Nasi złodzieje są to szarzy, pocziwi złodzieje: nie imponują żadnym romantyzmem, nie rozegzaltowują żadnych chciwych wrażeń kobiet, nie deprawują młodzieży, ale nazwa ich: l e g i o n, a hasło ich: kraść wszystko i wszędzie, a metoda: nie ustawać nigdy, nie podarować nikomu. Nasi złodzieje mają charakter: czasem przyłożą lufę jakąś straszną do piersi wartownika uzbrojonego w palicę... ale nie strzelaja... Nasi złodzieje mają i honor: ten co ukradł w zeszłym roku rower mojej córki zaskarżył do sądu oszczercę, który go publicznie nazwał „złodziejem" chociaż jest to złodziej notoryczny i pół życia przesiedział w więzieniu.

A proszę posłuchać, jak to było z rowerem, bo to jest wypadek jeden na miljon, że wrócił się przedmiot skradziony: pewnego wieczoru znikł rower z przed ganku. Ogłaszam nagrodę 20 złotych. Zawiadamiam policję. Policja się stara, chodzi, szuka. Siodełko z roweru znaleziono w lesie i natem koniec. Zapomniałem już o wszystkiem. W pół roku potem przychodzi chłopak ze wsi sąsiedniej, poznaję go. Bandyta. To on na dożynkach u nas porżnął ludzi nożem, a sam zatłuczony kołami z płotu, zaledwie z życiem uszedł, ale humor ma. Może mu mówiono, że wtedy ongiś obwiązywałam mu rany.

— Rower jest u tego, a tego. Niech pani tam poszuka. Ja go znam, to mój kompan.

Ale „ten a ten" jest właśnie chłopem z naszej wsi, wprawdzie znany ze złodziejstwa, ale zawsze.... trochę sąsiad.

Zamiast oskarżonych mówią ich zeznania

Czwarty dzień rozprawy Bandery i tow.

Rozprawę wczorajszą rozpoczęto o godz. 9.30 odczytywaniem dalszego ciągu zeznań osk. Jarosława Spolskiego, wydalonego poprzedniego dnia z sali za próby demonstracji. Odczytywanie b. szczegółowych zeznań Spolskiego trwało blisko godzinę.

Następnie przed Trybunałem staje **Osyp Maszczak**, oskarżony o to, że w lipcu 1934 r. nakłaniał Romana Myhala do spowodowania zabójstwa dyrektora ukr. gimnazjum Jana Babija. Osk. Maszczak oświadczył Myhalowi, że nadszedł czas do wykonania zamachu, wręczył mu plan miejsca, gdzie zabójstwo miało być dokonane, oraz pouczył go, którędy sprawca zabójstwa ma po dokonaniu zamachu uciekać.

ŚP. BABIJ „ZDRAJCĄ"

Osk. Maszczak na zapytanie, czy należał do O. U. N., zaczyna coś mówić o ideologji, na co przewodniczący oświadcza, że do żadnej zajawy nie dopuści i pyta, co osk. ma do zeznania w sprawie zabójstwa śp. dyr. Jana Babija...

Osk.: Co do zabójstwa Babija, to uważam, że był on zdrajcą...

Przew.: My tu nie mamy sądzić Babija, którego tu niema, który zginął tragiczną śmiercią i który się bronić nie może...

Ponieważ jednak osk. znowu usiłuje mówić tym samym tonem, przew. każe odprowadzić go na ławę oskarżonych. Zkolei zabierają głos obrońcy, którzy zadają kilka pytań tendencyjnych, bo umożliwiających oskarżonemu dawanie agitacyjnych odpowiedzi. Wobec tego prok. Prachtel-Morawiański oświadcza, że usiłuje się na sali robić propagandę O. U. N., co jest przestępstwem i na co nie można się zgodzić. Przewodniczący podziela zdanie prokuratora i zwraca się do ławy obrońców, aby zadawała tylko rzeczowe i ze sprawą związane pytania.

„NE BUDU WAS PYTATY"...

Jeden z obrońców zaczyna pod adresem Maszczaka:

— Ne budu was pytaty o ce...

Przew.: Proszę nie mówić o tem, o co pan *nie będzie* pytał, tylko o tem, o co pan będzie pytał.

Obr.: Jaka była pańska rola w sprawie zamachu?

Osk. znowu zaczyna odbiegać od tematu, wobec czego przew. każe mu siadać a następnie poleca odczytać jego zeznania złożone w śledztwie. Trwało to aż do południowej przerwy.

Po przerwie obiadowej przystąpiono do przesłuchania osk. **Jarosława Maakruszki**, który był referentem wywiadu organizacyjnego i zasiadał w krajowej egzekutywie O. U. N. Oskarżony podaje różne szczegóły, dotyczące sądów organizacyjnych i zebrań.

DLACZEGO SYPAŁ W ŚLEDZTWIE

Twierdzi, że obciążył wprawdzie w śledztwie osk. Kociumbasa i innych ale tylko dlatego, że chciał prędzej wydostać się na wolność. Obecnie te obciążające zeznania... odwołuje. Makaruszka przeszedł przeszkolenie wojskowo-konspiracyjne pod kierunkiem osobnika, którego nazwiska nie chce jednak podać. Ponieważ w jego zeznaniach zachodzą rażące sprzeczności, sąd na wniosek prokuratora poleca odczytać jego zeznania, złożone w śledztwie. Po przeczytaniu około połowy zeznań, rozprawę o 14.30 odroczono do piątku.

———

Komunikat w sprawie wycieczek morskich

Podajemy do wiadomości, że w myśl porozumienia z Ministerstwem Skarbu i Komisją Dewizową, wobec wprowadzenia ograniczeń dewizowych, będą organizowane za paszportami zbiorowemi jedynie popularne wycieczki morskie statkami „Piłsudski", „Batory" i „Kościuszko".

Kwoty walut obcych, które pasażerowie będą mieli prawo nabyć na poszczególne wycieczki, zostały ściśle ustalone z Komisją Dewizową. Przydział walut obcych wyniesie około zł. 25.— dla Pasażera na każdy port zagraniczny i służyć ma wyłącznie na osobiste drobne wydatki Pasażerów na lądzie. O dokładnej kwocie walut na poszczególne wycieczki poinformują Pasażerów Biura Gdynia - Ameryka Linje Żeglugowe S. A., oraz Biura Podróży. Waluty obce według ustalonych norm, będą sprzedawane bądź w kantorze wymiany na statkach podczas dłuższych wycieczek, bądź w kantorach wymiany na Dworcu Morskim w Gdyni w dniu odjazdu statku.

Wobec stniejącego zakazu zabierania na statek, jak również i wywozu poza granice Państwa złota, walut obcych i złotych polskich, Gdynia - Ameryka Linje Żeglugowe S. A. będzie w Centrali i w Oddziałach w Gdyni, Krakowie i Lwowie przyjmować w formie depozytu złote w dowolnej wysokości, wydając wzamian odpowiednie kwity. Kwitami temi pasażerowie będą mogli regulować na statku wszelkie należności, jak opłacanie wydatków osobistych w jadalniach, barach i t. d., nabywanie w kantorze wymiany walut obcych w ustalonej wysokości, oraz opłacanie programowych wycieczek lądowych. Niewykorzystane kwoty z kwitów depozytowych, będą wypłacane w kasie Gdynia - Ameryka Linje Żeglugowe S. A. niezwłocznie po powrocie statku z wycieczki.

Na specjalne podkreślenie zasługuje okoliczność, że czynniki miarodajne uznały za wskazane dalsze popieranie naszej rodzimej turystyki morskiej i dzięki temu najszersze warstwy społeczeństwa będą miały sposobność spędzenia miłych chwil na polskich statkach i zwiedzenia interesujących miejscowości zagranicą.

Prospekty wycieczek i wszelkie informacje w biurach Gdynia - Ameryka Linje Żeglugowe S. A. i Biurach Podróży.

Gdynia - Ameryka Linje Żeglugowe S. A. Centrala: Warszawa, Pl. Małachowskiego 4. Oddziały w kraju: Gdynia, Dworzec Morski, Kraków, Lubicz 3, Lwów, Kopernika 3.

Który z bliźniaków umarł, a który żyje?

Marek Twain nienawidził reporterów i unikał udzielenia im jakichkolwiek wywiadów. Jednemu z reporterów udało się jednak zbliżyć do niego. Korzystając ze sposobności, natychmiast nawiązał rozmowę dla zmylenia czujności, zadając pytanie następującej treści: „Czy pan ma właściwie brata, panie Twain?" — „Tak" — odpowiedział poeta — „i to w dodatku bliźniaka". — „Czy żyje on jeszcze-"

— „O nie" — odparł Twain. — „Umarł bardzo młodo. Byliśmy tak do siebie podobni, że nikt nie mógł nas rozpoznać. Gdy brat umarł, nikt nie mógł zdać sobie sprawy, który z nas umarł. Prawdopodobnie tym, który umarł, byłem ja, ponieważ mój brat miał małą skazę na plecach. Ponieważ jednak ja mam taką samą skazę w tem samem miejscu, prawdopodobnie zatem ja nie jestem ja, tylko moim bratem i ten żyje w mojej osobie, a ja już dawno umarłem. A zatem jak pan widzi, jest u nas bardzo ciężko zorjentować się w tych stosunkach rodzinnych".

Gdy Twain spojrzał na otoczenie, kończąc swe wywody, wypowiedziane w dużej zadumie, spostrzegł, że — ku wielkiemu zadowoleniu — reporter znikł. Od tej pory długi czas miał spokój nietylko od reporterów, ale nawet natrętnych rozmów z towarzystwa.

Giełda

WALUTY

Lwów, dnia 28 maja

Belgi belgijskie 90.13 — 89.70, dolary amerykańskie 5.32 — 5.29, dolary kanadyjskie 5.30 — 5.26, floreny holenderskie — 360.07 — 358.35, franki francuskie 35.08 — 34.92, franki szwajcarskie 172.19 — 171.35, funty angielskie 26.60 — 26.44, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 19.60 — 19.20, korony duńskie 118.74 — 117.00, korony norweskie 13.53, korony szwedzkie 137.13 — 136.15, liry włoskie 35 — 33, marki fińskie 11.72 — 11.50, marki niemieckie 137 — 134, pesety hiszpańskie 63.50 — 62.50, szylingi austrjackie 99 — 98, marki niemieckie srebrne 156 — 151.

AKCJE

Bank Polski 104, Lilpop 12.90 — 12.65 — 12.75, Starachowice 34.75 — 34.50 — 34.65.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna 1 em. 68, serj. 74, 2 em. 69, serj. 74, 5 proc. konwersyjna 52.75, 6 proc. dolarowa 60, 4 proc. premj. dolarowa 50, 7 proc. stabilizacyjna 58 — 58.50 — 60, ost. drobne.

DEWIZY

Lwów, dnia 28 maja

Belgja 89. 95, Berlin 213.45 213.98 212.92, Gdańsk 100.20 — 99.80, Amsterdam 359.35 360.07 358.62, Kopenhaga sprzedaż — kupno 118.74 — 118.16, Londyn 26.53, Nowy Jork czeki 5.31 i trzy czwarte 5.33 5.30 i pół, N. Jork kabel 5.32 5.33 i jedna czwarta 5.30 i trzy czwarte, Oslo 133.20 — 133.53 132.87, Paryż 35.01 35.08 34.94, Praga 22.00 22.04 21.96, Sztokholm 136.80 137.13, Zurych 171.85 172.19 171.51, Wiedeń 100, — Medjolan 42.10 41.80, Helsinki 11.72 — 11.66, Madryt 72.70 — 72.40, Montreal 5.30 i pół — 5.28.

Tendencja przeważnie mocniejsza.

LONDYN. N. Jork 4.98 i dziewięć szesnastych, Paryż 75.73, Bruksela 29.49, Zurych 15.43 i pół, Amsterdam 7.38, Oslo — 19.90 i jedna czwarta, Kopnehaga 22.40, Sztokholm 19.39 i jedna czwarta, Berlin 12.38 i pół.

PARYŻ. N. Jork 15.19, Londyn 75.73, Medjolan 119.70, Belgja 256.80, Zurych 490.62, Amsterdam 10.26, Berlin 611.50.

Uwaga: Z powodu przeszkód atmosferycznych, giełdy zurychskiej nie otrzymaliśmy.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Brak notowań.

GIEŁDA NABIAŁOWA

Masło deserowe formowane hurt 2.30, detal 2.60, masło deserowe w blokach hurt 2.10, detal 2.10, masło deserowe II sorta hurt 1.90, detal 2.20, masło kuchenne hurt 1.90, detal 2.20, jaja kopa hurt 3.00, detal 5 i pół grosza, mleko hurt 14 groszy, detal 16 groszy, mleko pasteryzowane w butelkach z dostawą 22 grosze, w sklepie 20 groszy, twaróg świeży w plaskankach hurt 60 groszy, detal 70 groszy.

———

Jak to robić? Jestem jeszcze romantyczką, a może poprostu trochę zarozumiałą i wydaje mi się, że gdy do niego przemówię po dobroci, to odda mi rower sam chętnie.

Posyłam po niego.

— Wiem, że macie rower u siebie. Nie chcę was krzywdzić, nie chcę wam na kark ścigać policji. Jesteście z mojej wioski. Sąsiadujemy. Zrobiliście przykrość dziecku. Oddajcie go dobrowolnie.

Kłania się bardzo grzecznie. Jasne oczy patrzą na mnie śmiało.

— Z chęcią oddałbym gdym miał, ale ja się „w tem nie czuję".

— W czem się nie czujecie?

— Nie czuję się w rowerze. (dosłownie).

— Hm, jak się w tem „nie czujecie", to już niema co. Nie chcecie po dobroci... Żegnam was.

I zaczynam działać energicznie. Posyłam konie po policję, a Paweł gajowy idzie za nim, jako prywatny inwigilant krok w krok. Ukrywa się w sąsiedniem podwórku i przez szpary w komórce obserwuje bacznie co dzieje się tu u „tego a tego". Prosto poszedł do stodoły, wzywa siostrę: — Chodź, jęczmień będziemy zrzucać ze strychu do zasieka. — A jest niedziela, i zrzucają jęczmień.

W pół godziny przyjeżdża policja. Paweł raportuje: „ W stodole..." W drugie pół godziny przynoszą mi rozebrany na kawałki rower do domu.

I tak córka moja jeździ dalej na rowerze, bandyta dostał premję 20 zł., a „ten a ten" siedzi w areszcie, skazany na pół roku. Ale on się tego nie boi, a bo co? Źle mu tam? Na najpilniejsze roboty w polu wypuszczają go zwykle w lecie, wtedy ma urlop i może zarabiać na nowy areszt, a na zimę idzie do pensjonatu, gdzie mu jest ciepło i zjeść dadzą.

Były sołtys z jednej niedalekiej wioski przesiedział rok w więzieniu za defraudację. W pewien czas po uwolnieniu pyta go mój znajomy: „Jakże się wam powodzi teraz?"

— Oj źle, proszę pana, bardzo źle. Dwa razy tylko było mi w życiu dobrze: na wojnie i w więzieniu, ale wszystko dobre się kończy...

Z pewnością bardzo mądry prawodawca wymyślił karę więzienia za kradzież, wychodząc ze słusznego punktu widzenia, że wolność jest najcenniejszą własnością człowieka i pozbawienie go tej wolności jest tem samem najgorszą karą. Ale należy się zapytać: Co jest cenniejsze, czy wolność, czy pożywienie? Jak się nie bardzo ma co jeść, to się chętnie przefrymarcza wolność za dobrą, ciepłą strawę. Zresztą więzienia są przepełnione Społeczeństwo i tak płaci ciężkie haracze na utrzymanie tych pensjonarjuszy. Gdyby się tak chciało wszystkich złodzieji zamknąć, nie starczyłoby miejsca dla „n i e z ł o d z i e j i". Odracza się im kary, wypuszcza po lekkiej pogróżce i przyjacielskiem upomnieniu. A innych kar przecie niema... Chłopi mówią: Nie będzie spokoju ze złodziejami, dopóki nie będą bić... tego jednegoby się bali... Ale cudza skóra, nawet złodzieja, święta, cudzy honor święty, tylko cudza wolność nie święta... Więc co tu robić? Jesteśmy silni.

Brońcie się sami, bo was nikt nie obroni. Więc się bronimy. We wsi chodzi codziennie warta. Raz na dwa tygodnie, albo na trzy, wypada na każdy numer wystawić wartownika. Nie opiera się nikt temu rygorowi. Jeśli wypadnie kolej na chałupę, gdzie niema mężczyzny, wyjść musi baba. 15-letnia Nastusia idzie także jako wartownik. Nie ma złotego, aby nająć zastępcę, a sąsiad niebardzo jest uczynny. I tak sobie w dzień gospodarujemy, a w nocy żandarmujemy. Tak, tak gospodarz musi być u nas żandarmem tylko z tą różnicą, że bez broni, najwyżej z palicą, a złodziej ma stary gwer, ma latarkę elektryczną i gwiżdże sobie, uszczypnie swawolnie Nastusię, zajedzie furą przed składnicę Torhowli, kiedy się dowie, że przywieziono świeży towar i wyniesie wszystko doszczętnie.

A przecież może na świecie są jakie sposoby ukrócenia kradzieży. W poznańskiem przed wojną podobno nie kradli naprawdę. Drogi prywatne i publiczne obsadzone były drzewkami owocowemi i właściciel sam je zbierał.

Szarzy są u nas złodzieje i szare przedmioty, które kradną: zdemolowany kurnik, wyłamany płot... o, to tylko drobiazgi, może nie warte mówienia, ale proszę pomyśleć, że to jest jak prawdziwa zmora, że to mnożyć trzeba przez tysiące i tysiące, że to przytłacza całą wiejską ludność i w ciężkich warunkach kryzysowych stwarza jeszcze jeden, bodaj najsroższy ciężar: ustawiczny niepokój. Dzisiejszy rząd, który wywiesza hasło: „bezpieczeństwa publicznego" nowe wzbudza w nas nadzieje. My zawsze na nowo lubimy wierzyć i na nowo się cieszyć, taka już jest siła w tym narodzie... a więc wzrasta podniebny gmach nadzieji... Znowu...

Za rok może Nastusia będzie mogla spokojnie spać w izbie u matki za piecem, a Szymkowa dochowa się nowych żółciutkich kur i nawet kurnika na kłódkę nie będzie potrzebowała zamykać...

Tak się pocieszamy....

AMELJA ŁĄCZYŃSKA

Kontrola gospodarki gminy m. Lwowa

Powołane do życia rozporządzeniem Ministra spraw wewnętrznych z dnia 24 kwietnia 1935 Związek Rewizyjny samorządu terytorjalnego ma między in. za zadanie wykonywanie kontroli nad finansową i gospodarczą działalnością Związków samorządowych oraz ich zakładów i przedsiębiorstw.

W ten sposób Związek Rewizyjny wyręcza państwowe władze nadzorcze, które z tytułu specjalnych przepisów ustawy samorządowej z 1933 r. są uprawnione i obowiązane dokonywać w miarę potrzeby inspekcyj urzędów, instytucyj, urządzeń, przedsiębiorstw i zakładów samorządowych. Działalność Związku Rewizyjnego oraz państwowych władz nadzorczych jest ściśle ze sobą skoordynowana tak pod względem ustalenia planów inspekcji, jak i wykorzystania jej wyników przy wydawaniu potrzebnych zarządzeń polustracyjnych. O ile chodzi o gminę m. Lwowa, to całokształt jej gospodarki ostatni raz został poddany lustracjł przez Komisję Ministerjalną w 1927 r.

Czynności, jakie w d. 11 maja br. podjął Związek Rewizyjny na terenie m. Lwowa są kolejną normalną lustracją gospodarki tej gminy. Już w grudniu roku ubiegłego Związek Rewizyjny przeprowadził inspekcję gospodarki finansowej gminy m. Lwowa oraz jej przedsiębiorstw, mając na widoku przedewszystkiem zagadnienie oddłużenia miasta. Lustracja, jaką obecnie przeprowadzają delegaci Związku Rewizyjnego ma za zadanie skontrolowanie całokształtu czynności gospodarczych i administracyjnych gminy, a wyniki lustracji dadzą niezawodnie Zarządowi miasta, jak i władzom nadzorczym cenny materjał sprawozdawczy, jakoteż wnioski, zmierzające do usprawnienia poszczególnych agend. Dla skoordynowania działalności Związku Rew. z władzami nadzorczemi czynności lustracyjne w maju b. r. poprzedziły konferencje, jakie z ramienie Min. spraw wewn. przeprowadzali z Prezydjum miasta oraz Urzędem wojewódzkim dyrektor Departamentu p. Żbikowski, oraz ministerjalny inspektor samorządowy p. Czerwiński.

Poco ten skandal?

Piszą nam z miasta:

Nie możemy powstrzymać się od wypowiedzenia uwagi na temat nietaktu połenionego przez Polskie Radio. Oto audycję o imprezach Zielonoświątecznych we Lwowie powierzono p. Emilowi Iglowi, współpracownikowi „Chwili"; audycja ta została wygłoszona wczoraj o godz. 6 wiecz.

Jeżeli Polskie Radio sądziło, że audycja p. Igla zachęci kogoś do przyjazdu na święta do Lwowa, to się grubo omyliło. P. Igel nie wzbudził zaufania do imprez świątecznych w szerokich sferach chrześcijańskich, na które chyba przedewszystkiem się liczyło w czasie przyjazdu, bo zjazd odbywa się z okazji uroczystych świąt chrześcijańskich. Obawiamy się, że taka jedna „audycja" może położyć na obie łopatki całą imprezę. Co właściwie robi kpt. Todt, który ma chyba jakiś głos — jako referent turystyczny miasta — na dobór propagandy imprez. Czy poza p. Iglem nie było nikogo lepszego?

Niedawno p. Menache Ornstein „informował" opinję o dziennikarstwie, obecnie p. Emil Igel mówi o Zielonych Świętach. Czy w Polskiem Radio we Lwowie potracili głowy, czy też może jest to celowa i koronkowa robota... Raz trzebaby położyć kres tam skandalom.

Czytelnicy i radioabonenci.

Sprawa karna

Agencja Wschód donosi:

W prasie ukazało się oświadczenie radnego m. Lwowa dr. Nowaka Przygodzkiego na temat akcji pozyskiwania głosów niektórych radnych przy pomocy pieniędzy w okresie stawiania kandydatur na stanowisko prezydenta miasta Lwowa.

W związku z tem prezydent dr. Ostrowski zwrócił się do władz sądowych o przeprowadzenie dochodzeń karnych dla całkowitego wyjaśnienia jednostronnych informacyj radnego dr. Nowaka Przygodzkiego.

Sprawą zainteresowała się z urzędu prokuratura Sądu okręgowego we Lwowie. Władze sądowe przystąpiły do przesłuchania świadków.

Wiadomości bieżące

29 maja 1936

Piątek
Marji Magdaleny
Jutro: Feliksa
Wschód słońca 3·24
Zachód „ 19·43

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI:

Piątek, dnia 29 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 17. „Handlarze Sławy".

Sobota, dnia 30 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Lakme" — opera.

Niedziela, dnia 31 b. m. godz. 3.30 pop. Ab. 16. Ceny najniższe. „Nieusprawiedliwiona godzina".

Niedziela, dnia 31 b. m. godz. 8 wiecz. Chór „Echo".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Piątek, dnia 29 b. m. — nieczynny.
Sobota, dnia 30 b. m. — nieczynny.
Niedziela, dnia 31 b. m. — nieczynny.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Szopen Piewca wolności"-
ATLANTIC: „Brygada śmiałych".
CASINO: „Kwiaciarka z Prateru".
CHIMERA: „Biała parada".
COLOSSEUM: Nieczynne.
GLORJA: I. „Kochałam go" — II. „Papryka".
GRAŻYNA: „Wyprawy krzyżowe".
KOPERNIK: „Mleczna droga".
MARYSIEŃKA: „Za grzechy",
METRO: „Wonder Bar".
MUZA: „Bounty".
PALACE: „Przygodny Romans" — Olga Czechowa, Gusti Huber. Leo Ślezak.
PAN: „Dziewczę z Budapesztu" z Martą Eggerth.
PAX: Jan Kiepura w filmie „Śpiewam dla Ciebie".
RAJ: „Baron cygański",
STYLOWY: „Wesołe szaleństwo" oraz rewja.
ŚWIT: „Baron cygański".
TON: „Bezdomni" — „Pat i Patachon"
UCIECHA: „Kapitan Blood" i rewja.

FOTOPLASTIKON, Plac Marjacki 1. 5. GRECJA.

— TEATR WIELKI: Dziś w piątek 29 b. m. o godz. 8-mej wieczorem ,po raz ostatni „Handlarze Sławy", świetna sztuka Pagnola, która schodzi z afisza z powodu rozpoczęcia się urlopów zespołu artystycznego . W rolach głównych pp.: Kwiatkiewiczowa, Martini, Życzkowska oraz pp.: Białoszczyński, Kański, Machalski, Składanek, Ratschka, Stępowski. Reżyserja Janusza Strachockiego.

Jutro „Lakme" opera Delibesa.

— JUTRZEJSZE PRZEDSTAWIENIE OPEROWE: IV. Staggione operowe pod dyrekcją dyr. T. Mazurkiewicza i R. Wragi, rozpoczyna z dniem jutrzejszym swoje przedstawienia, otwierając cykl oper: „Lakme" Delibesa. W roli tytułowej wystąpi najświetniejsza śpiewaczka polska Ewa Bandrowska - Turska. Jako jej partner znakomity tenor Józef Woliński. W roli Bramina Milacanty ukaże się czołowy bas scen polskich Roman Wraga. W dalszych rolach usłyszymy Marję Popowiczówną, Zofję Halińską, Stefanję Hinglerówną, Marję Demetrowicz oraz pp.: Michała Martiniego i Tadeusza Łowczyńskiego. Udział biorą: Lwowski chór operowy, orkiestra Filharmonji Lwowskiej, dyryguje Tadeusz Mazurkiewicz. Tańce układu Eugenjusza Wojnara.

— ŚWIĘTA W TEATRACH MIEJSKICH: W niedzielę, 31 b. m. o godzinie 3.30 popołudniu „Nieusprawiedliwiona godzina" po cenach najniższych, wieczorem o godzinie 8-mej Jubileuszowy Koncert Chóru Echa-Macierz.

W poniedziałek, dnia 1 czerwca, jako przedstawienie popołudniowe, po cenach najniższych „Trafika Pani Generałowej", wieczorem „Nieusprawiedliwiona godzina" po cenach najniższych.

— TEATR ROZMAITOŚCI: — Dziś i jutro nieczynny.

— „GAUDEAMUS IGITUR". Dziś w piątek, o godzinie 18.00 nadaje rozgłośnia lwowska wesołą audycję pióra Wiktora Budzyńskiego i Zetera p. t. „Gaudeamus igitur", poświęconą okresowi maturalnemu.

— WESOŁY FELJETON RADJOWY. — Wesoły feljeton radjowy młodego kalamburzysty i humorysty lwowskiego Feliksa Zandlera, usłyszymy dziś w piątek o godzinie 19.00.

— WOJEWODA LWOWSKI JAKO LIKWIDATOR T. W. S. we Lwowie ogłosił konkurs na jedno stypendjum z Małopolskiej Fundacji Stypendyjnej na studja zagraniczne w rocznej kwocie 1.500 (tysiąc pięćset) złotych.

Stypendjum to przeznaczone jest dla młodzieńców, którzy ukończyli z postępem celującym w kraju studja uniwersyteckie, techniczne lub Akademję Sztuk Pięknych i celem wyższego wykształcenia się, zamierzają udać się do jednego z zagranicznych zakładów naukowych.

Podania należycie udokumentowane, należy wnosić za pośrednictwem Rektoratu ostatniej uczelni kandydata do Departamentu fundacyjnego Wojewody lwowskiego, najpóźniej do dnia 30 czerwca 1936 r.

Szczegółowe warunki ubiegania się podane są w ogłoszeniu konkursu, zamieszczonem na tablicy w gmachu przy ul. Karmelickiej l. 2, we Lwowie.

— WYSTAWA PAMIĄTEK PO KS. BISKUPIE BANDURSKIM. Staraniem obywatelskiego komitetu budowy pomnika ks. biskupa Bandurskiego we Lwowie, zorganizowana została wystawa pamiątek po ks. biskupie Bandurskim. Uroczyste otwarcie wystawy odbędzie się w sobotę, dnia 30 b. m. o godzinie 11-tej w pałacu Biesiadeckich, pl. Halicki 10.

— HOŁD PAMIĘCI LOTNIKÓW AMERYKAŃSKICH Z ESKADRY IM. TADEUSZA KOŚCIUSZKI. Staraniem Towarzystwa Straży Mogił Polskich Bohaterów, odbędzie się w sobotę, dnia 30 maja b. r. na cmentarzu Obrońców Lwowa, o godzinie 11-tej uroczystość oddania hołdu pamięci bohaterskich Lotników amerykańskich, poległych za Polskę.

Uprasza się Reprezentacje Władz, Stowarzyszenia i Korporacje, Młodzież szkolną i patrjotyczną Publiczność Lwowa o liczny udział w tej podniosłej uroczystości.

— ZJAZD ZARZEWIAKÓW, DRUŻYNIAKÓW I SKAUTÓW DO KRAKOWA Dnia 7 czerwca odbędzie się w Krakowie Zjazd Stowarzyszenia Uczestników Ruchu Niepodległościowego „Zarzewie", grupującego również byłych członków Polskich Drużyn Strzeleckich i Tajnego Skautingu.

Zjazd w miejscu siedziby Komendy II Okręgu Polskich Drużyn Strzeleckich, gdzie dokonana została mobilizacja Drużyn i zdecydowano wymarsz na wojnę pod wodzą Józefa Piłsudskiego, złoży hołd prochom Wielkiego swego Komendanta. W czasie zjazdu odsłonięta zostanie tablica pamiątkowa, wmurowana na dom, gdzie mieściła się Komenda Polskich Drużyn Strzeleckich i skąd wyruszyły one na bój o Niepodległość.

Koszta udziału w Zjeździe wynoszą 6 zł. 50 gr. wraz z obiadem, opłatą za wejście do Krypty, autobusem na Sowiniec i t. p. Uczestnicy Zjazdu korzystać będą z indywidualnej 75 procent. zniżki kolejowej w obie strony.

Zgłoszenie uczestnictwa i opłaty (konto P. K. O. 415.233) przyjmuje Komitet Zjazdu „Zarzewia" w Krakowie. Dowództwo Okręgu Korpusu (Szef Sztabu).

— KONCERT NA RZECZ LWOW. OCHOTN. TOW. RATUNKOWEGO. W ramach uroczystości Dni Miasta Lwowa, odbędzie się staraniem Komitetu Lwowskiego Ochotniczego Towarzystwa Ratunkowego we wtorek 2-go czerwca 1936 o godzinie 20-tej (8-mej wieczór) w sali Teatru Rozmaitości Koncert reprezentantów kursu koncertowego Lwowskiego Konserwatorjum Muzycznego im. Szymanowskiego.

Czysty dochód z Koncertu przeznaczony na rzecz Lwowskiego Ochotniczego Towarzystwa Ratunkowego.

Wysoki poziom artystyczny Koncertu, cel, na jaki czysty dochód jest przeznaczony, oraz niskie ceny biletów wstępu, zapewniają koncertowi wielkie powodzenie.

Niewielka reszta biletów wstępu, jaka jeszcze pozostała, jest do nabycia w Kasie teatralnej Fot-Abo-Rad, plac Marjacki l. 9.

— POŚWIĘCENIE SZTANDARU W RAWIE RUSKIEJ. Pod protektoratem dowódcy O. K. 10 Gen. Scacvoli Wieczorkiewicza, dowódcy O. K. 6. Gen. Inż. Litwinowicza, starosty powiatowego w Rawie Ruskiej p. Stanisława Hawrota i kpt. Szczurowskiego, odbędzie się w dniu 31 maja 1936 r. w Rawie Ruskiej poświęcenie sztandaru Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy.

— DOROCZNY SALON WIOSENNY ARTYSTÓW POLSKICH ORAZ REPREZENTACYJNA WYSTAWA GRAFIKI HISZPAŃSKIEJ WE LWOWIE. W Pałacu Sztuki na placu Targów Wschodnich, otwartym został Salon artystów malarzy z całej Polski. Zebrano przeszło 350 eksponatów, reprezentujących prace ponad 50 malarzy. Od soboty t. j. d. 30 b. m. osobne sale zajmie reprezentacyjna wystawa grafiki hiszpańskiej. Wystawę tą udało się Towarzystwu zatrzymać dzięki uprzejmości konsula Hiszpanji P. inż. Matzkego Władysława. Wysoki poziom tej ostatniej wystawy, oryginalność tematów poruszanych, wzbudzi niewątpliwie wielkie zainteresowanie wśród zwiedzających. Całość wystawy uzupełniają piękne tkaniny perskie, pochodzące ze zbiorów prywatnych. Dla przybywających z wycieczkami w czasie Świąt do Lwowa, znaczne ulgi. Wystawa otwartą jest codziennie od 9 rano do 19-tej wieczorem, bez przerwy.

— ODCZYT MGR. WANDY SERBEŃSKIEJ. W sobotę, dnia 6 czerwca 1936 r. odbędzie się w sali Muzeum Przemysłowego we Lwowie, odczyt Mgr. Wandy Serbeńskiej p. t. Typy kobiet w współczesnej polskiej twórczości kobiecej. Dochód przeznaczony na Opiekę nad Młodemi Kobietami i Opiekę nad Rodakami na obczyźnie. Początek punktualnie o godzinie 19-tej.

— W. ZEBRANIE KASYNA I KOŁA ART. - LIT. Dnia 20 maja b. r. odbyło się Walne Zgromadzenie członków Kasyna i Koła Literacko - Artystycznego we Lwowie. Po przedstawieniu przez Prezesa sprawozdania za rok 1935-36 udzielono Wydziałowi jednomyślnie absolutorjum. Obok innych punktów porządku dziennego, Walne Zgromadzenie na wniosek Wydziału uchwaliło przez aklamację nadanie profesorowi U. J. K. Drowi Leonowi Pinińskiemu godność członka honorowego Towarzystwa, składając w ten sposób hołd Jego pięćdziesięcioletniej działalności naukowej i literacko - artystycznej i obywatelskiej.

— II-GIE KOŁO ZWIĄZKU I RODZINY REZERWISTÓW WE LWOWIE, zaprasza wszystkich Członków i Sympatyków Organizacji — na odczyt uroczysty, jaki odbędzie się w środę ,dnia 3-go czerwca o godzinie 20 wiecz. w lokalu 2-go Koła Zw. Rez. przy ul. Gołuchowskich Nr. 1 — brama IV, 3 p. — z okazji 10-cio lecia rządów Prezydenta Rzeczypospolitej P. Prof. I. Mościckiego.

— ZAWODY STRZELECKIE I MYŚLIWSKIE. Pod protektoratem Pana Dowódcy Okręgu Korpusu Nr. VI. Gen. Inż. Litwinowicza odbędą się na strzelnicy garnizonowej na Kleparowie w dniach 30 do 31 maja i 1 czerwca br. zawody strzeleckie i myśliwskie o mistrzostwo VI. okr. na rok 1936 zorganizowane przez Komendę VI Okręgu Zw. Strzeleckiego. W ramach wymienionych zawodów odbędą się strzelania myśliwskie, kulowe i śrutowe z okazji jubileuszu 60-cio lecia Małopolskiego Towarzystwa Łowieckiego. Wzywa się tą drogą szerokie rzesze myśliwych i miłośników sportu strzeleckiego do licznego udziału w zawodach.

— ZAMIAST KWIATÓW na trumnę ś. p. Inż. Gałka, składają Strożeccy dla „Rodziny Sierocej" zł. 10.—.

— OGŁOSZENIE KONKURSU w celu nadania jednego posagu w kwocie 250 zł. z fundacji posagowej im. Franciszka Kochmanna dla ubogich dziewcząt służących.

O posag ten mogą się ubiegać dziewczęta służące, religji chrześcijańskiej, urodzone w Małopolsce, stanu wolnego, pozostające od trzech lat w służbie, z tego przynajmniej rok we Lwowie, które w dniu 24-go czerwca 1936 r. rozpoczną 20 rok, a nie przekroczą 32 roku życia.

Należycie udokumentowane podania, należy wnosić do Departamentu fundacyjnego Wojewody lwowskiego (Lwów — ul. Karmelicka 2, III. p.) najpóźniej do dnia 20 czerwca 1936 r.

JUBILEUSZ 25-LETNIEJ PRACY

W dniu 25 maja b. r. obchodził jubileusz 25-letniej nieprzerwanej pracy w „Rektyfikacji Warszawskiej" dyrektor tej firmy, p. Stefan Dobrowolski.

Jubilat otrzymał z całego kraju wiele życzeń i gratulacji, a od pracowników i władz nadzorczych firmy efektowne upominki.

— ZARZĄD MIASTA (REFERAT TURYSTYCZNY) wspólnie ze stacją obsługi zjazdu „Zielone Święta we Lwowie" — Orbisem, zwraca się z gorącym apelem do mieszkańców miasta, by raczyli zgłaszać wolne pokoje (lub kwatery dla wycieczek zbiorowych), na czas od 29 maja do 2-go czerwca włącznie. Zgłoszenia wolnych kwater (mieszkań) przyjmuje Orbis pl. Marjacki 5, do dnia 28 maja, do godziny 13-tej.

Ceny mieszkań: 2 łóżkowy, kategorja A zł. 5, 1 łóżkowy kategorja A zł. 3, 2 łóżkowy, kategorja B zł. 3, 1 łóżkowy, kategorja B zł. 1.50. (Mieszkania zgłoszone, zostaną zbadane przez urzędnika stacji obsługi Orbisu). — Nieodpowiednie nie będą badane

---

— ODCZYT DRA STAN. SCHAETZLA W cyklu odczytów, zapowiedzianych przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne we Lwowie, czwarty z rzędu odczyt wygłosi p. Dr. Stanisław Schaetzel, dyrektor Krajowego Towarzystwa Naftowego p. t. „Postulaty przemysłu naftowego w Małopolsce Wschodniej", dnia 30 b. m. o godzinie 18 w wielkiej sali posiedzeń Izby Przemysłowo-Handlowej, przy ul. Akademickiej 17. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

— STARANIEM „ODDZIAŁU ZWIĄZKU LEGJONISTÓW POLSKICH" ORAZ „RODZINY LEGJONOWEJ" we Lwowie, odbędzie się w niedzielę, dnia 31-go maja 1936 r. na placu Targów Wschodnich — „Wielki Kiermasz Wiosenny" na dochód wdów i sierót po b. legjonistach oraz bezrobotnych legjonistów. Początek kiermaszu o godzinie 13-tej. W programie przewidziane są liczne atrakcje a między innemi jazda konna, dancing, wesołe miasteczko, wielka loterja fantowa, oraz niewidziany dotychczas pokaz ogni sztucznych, wykonany przez znanego pirotechnika p. Prażowskiego.

Programy w cenie 20 gr. uprawniające do wstępu na Kiermasz, do nabycia w kasach biletowych na Targach Wschodnich. W czasie Kiermaszu przygrywać będą trzy orkiestry. W razie niepogody Kiermasz odbędzie się w dniu 7-go czerwca 1936.

Przeciw napaści Szukalskiego

Otrzymujemy następujące pismo:

W nr. 6. czasopisma „Myśl Polska" pojawił się artykuł artysty-rzeźbiarza Stanisława Szukalskiego, atakujący mię dzy innemi sprawami, również niedawno rozstrzygnięty konkurs na pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego we Lwowie. Ponieważ treść artykułu atakuje konkurs a więc sprawę o charakterze publicznym, Sąd Konkursowy uważa za swój obowiązek poświęcić mu kilka słów wyjaśnienia.

Jak z treści artykułu wynika, p. Szukalskiemu chodzi o pracę konkursową nr. 16. W związku z tem stwierdzić należy, iż nie jest zgodne z prawdą twierdzenie p. Szukalskiego, jakoby architekt prof. Minkiewicz „odrzucił poza konkurs" tę pracę, gdyż jako Przewodniczący przewodu sądowego nie mógł sam tego uczynić. Praca ta narówni z innemi badana była przez wszystkich członków sądu i wbrew opinji prof. Minkiewicza większością głosów członków jury nie została zakwalifikowana do nagrody.

Przyczyną decyzji Sądu była bynajmniej nie „literackość" pracy, co p. Szukalski w artykule swoim utożsamia z twórczością, lecz właśnie brak twórczego pomysłu w rozplanowaniu terenu, co stanowić miało podstawowe zagadnienie konkursu.

P. Szukalski nie mógł o tem wiedzieć, gdyż będąc jeszcze w Kalifornji, otrzymał na swój list z dnia 7. 8. 1935 odpowiedź od prezesa Komisji Artystycznej prof. Minkiewicza, w której ten pisał dosłownie:

„Celem konkursu jest uzyskanie materjału dla wyboru terenu, na którym ma stanąć pomnik, oraz idei pomnika — nie chodzi zaś o koncepcję samego pomnika. Dalsza akcja Komitetu co do realizacji samego pomnika może być niezależna od wyników obecnego konkursu. Nie wykluczam jednak możliwości, iż już obecny konkurs da nam pewne dyrektywy ideowe i personalne, w jakim kierunku szukać należy ostatecznego rozwiązania zagadnienia".

Zresztą zapoznanie się z przesłanymi mu w dniu 25. 10. 1935 r. warunkami konkursu, w których nawet mo- del samego pomnika nie był żądany, mogło przekonać p. Szukalskiego, że chodzi w tym wypadku przedewszystkiem o konkurs urbanistyczny, a nie o koncepcję rzeźbiarską.

Mimo to p. Szukalski „dobry rzemieślnik i zdolny artysta", jak sam siebie nazywa, w artykule swoim twierdzi, iż „jedynie pod punktem rzeźbiarskim praca mogła być zdyskwalifikowana"! Dowodzi to zupełnego braku logiki w argumentacji p. Szukalskiego, albo też dobrej woli z jego strony.

W posiadaniu Komitetu znajdują się dwa listy p. Szukalskiego, adresowane do Rady miasta Lwowa z 19. 5. 1935, oraz do prof. Minkiewicza z 7. 8. 1935, w których p. Szukalski usilnie zabiega o powierzenie mu bez konkursu wykonanie pomnika Marszałka Piłsudskiego we Lwowie, nie szczędzi przytem miastu i jego mieszkańcom pochlebnych opinji, nazywając Lwów „nową przyszłą stolicą Polski II". Od tych zachwytów odbijają rażąco zarzuty „prowincjonalizmu" i temu podobne wysuwane pod adresem wykonawcy uchwał sędziów konkursowych z chwilą, gdy p. Szukalskiego nadzieje na wykonanie pomnika zawiodły. Oświetla to nieszczerość postępowania p. Szukalskiego.

Zniekształcając dla swoich celów świadomie prawdę, p. Szukalski w artykule swoim obrał pożałowania godną metodę stosowania wyzwisk i na niczem nieopartych zarzutów osobistych.

Uważamy, że metodę gołosłownej napaści należy w interesie kultury artystycznej w Polsce bezwzględnie potępić.

(—) Dr. Stanisław Ostrowski, prezes Komitetu budowy pomnika.

Członkowie jury: dr. Edmund Bulanda, inż.-arch. prof. Władysław Derdacki, dr. Zdzisław Hornung, art.-malarz prof. Władysław Lam, inż.-arch. dr. Marjan Osiński, inż.-arch. Józef Rybicki, inż.-arch. Wł. Schwarzenberg-Czerny.

Sekretarz konkursu: inż. Wiktorja Kańska-Frydecka.

Skandal w Teatrze Wielkim

Otrzymujemy następujące uwagi:

Ze względu na wyjątkowy skandal, jakiego świadkiem była widownia na środowem przedstawieniu w Teatrze Wielkim, zmuszeni jesteśmy sprawę poruszyć.

Przedstawienie to zostało wykupione przez jakieś żydowskie stowarzyszenie. Sala wypełniona była w 99 proc. publicznością żydowską; aryjczycy tworzyli grupę 15—20 osób.

To, co się działo w czasie przedstawienia na widowni przekroczyło wszelkie granice. Panował bowiem przez cały czas taki ruch, harmider, bezustanne rozmowy, że o słuchaniu przedstawienia nie było mowy. Po rozpoczęciu każdego aktu „publiczność" tego niezwykłego typu wchodziła na miejsca przez kilkanaście minut, na to, aby rozpoczynać w najlepsze rozmowy.

Zachowanie się „publiczności" żydowskiej zaświadczyło o braku prymitywnej znajomości zasad kulturalnego zachowania się. Stwierdzamy, że „publiczność" ta — poza pewnym odsetkiem handlarzy ze Słonecznej — składała się z t. zw. inteligencji.

Sądzimy, że powinien się znaleźć ktoś w społeczeństwie żydowskiem, ktoby pouczył jego publiczność, że teatr nie jest parkiem stryjskim, gdzie zresztą również obowiązują zasady dobrego zachowania. Jeśli ktoś ma maniery tylko handelesa, nie powinien wybierać się do teatru, ale ograniczyć się do... radja w swoim domu.

Pokazy lotnicze Aeroklubu Lwowskiego

W dniu 31 maja br. odbędą się na lotnisku w Skniłowie pokazy lotnicze, urządzane przez Aeroklub Lwowski.

Podczas pokazu odbędzie się również start wolnego balonu Klubu Balonowego „Mościce", który zabierać będzie korespondencję prywatną.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów w Warszawie wyraziło reskryptem z dn. 23 maja br. GMOrg. 1142 zgodę na utworzenie w tym dniu placówki pocztowej na lotnisku w Skniłowie, która, prócz sprzedaży znaczków pocztowych, zajmie się przyjmowaniem zwykłej korespondencji, przeznaczonej do wysyłki balonem.

Znaczki te będą zaopatrzone odciskiem datownika o legendzie „Poczta Balonowa Lwów 1. 31./V. 1936.", wobec czego przedstawiać będą dla filatelistów dużą wartość.

W tych dniach rozrzucone będą ze samolotu programy imprezy lotniczej, które zawierać będą bliższe szczegóły pokazu lotniczego.

Zdarzenia i wypadki

(a) Z NIEDOLI SUBLOKATORKI. Emilja Fickowa, zamieszkała przy ul. Lelewela 5, wynajmowała pokój sublokatorce Anastazji Bowińskiej za cenę 50 zł. Gdy w dniu wczorajszym Bowińska wyszła do miasta, Fickowa weszła do jej pokoju, otworzyła szafę, z której zabrała garderobę wartości 1.500 zł. jako zastaw dłużnej jej przez Bowińską kwoty 50 zł. Gdy w dniu wczorajszym przybył do mieszkania Bowińskiej przodownik celem wdrożenia dochodzeń, Fickowa wpadła w awanturniczy ferwor, zarzuciła mu, że znajduje się w stanie pijanym i że stronniczo będzie sprawę prowadził.

(a) I SKRYTKA NIE USTRZEŻE PRZED ZŁODZIEJEM. Włodzimierz Hryciuk, zamieszkały przy ul. 3-go Maja 12, uciułał sobie 24 zł. i schował je w skrytce w mieszkaniu, ufny, iż nikt nie dostrzeże jego skarbu. Tymczasem ku swemu zmartwieniu stwierdził wczoraj, że skrytka jest pustą a pieniądze frunęły w świat.

WŁAMANIE MIESZKANIOWE

(a) W ciągu dnia o nieustalonej bliżej porze nieznani sprawcy wyłamali zamki w drzwiach mieszkania Karola Stadniczenki przy ul. Lenartowicza 19, gdzie skradli garderobę wartości około 400 zł.

ARESZTOWANIE CZTERECH PODŻEGACZY

(a) Na pl. Strzeleckim przytrzymano wczoraj Berla Mischla r. Bleja (ul. Krakowska 16), Romana Gądka, palacza, zam. w Szkle, Marjana Kryłowskiego, murarza (ul. Kordeckiego 20) i Mieczysława Sawickiego, murarza (Frydrychówka 107), którzy w grupie kilku osób agitowali za strajkiem i w chwili zjawienia się posterunkowego wzywali do oporu.

Ze Stanisławowa

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.

Onegdaj odbyło się posiedzenie rady miejskiej w Stanisławowie, pod przewodnictwem prezydenta miasta Strońskiego. Na posiedzeniu tem Rada miejska powzięła szereg uchwał a to, zaciągniecia pożyczki z Funduszu Pracy w wysokości 140 tysięcy zł. na budowę kanalizacji, na budowę szlamarni jelit w Rzeźni miejskiej, oraz na wstępne prace wodociągowe. Ponadto uchwalono przyjąć bezzwrotne zapomogi z Funduszu pożyczkowo - zapomogowego w wysokości 27.805 zł. z tytułu uszczerbku w dochodach gminy wskutek scalenia podatku przemysłowego, zniesienia podatku komunalnego od towarów przewożonych drogami żelaznemi i wodnemi, oraz na zrównoważenie budżetu za rok 1935/36.

W dalszym ciągu obrad uchwalono przyznać prezydentowi miasta dodatkowe wynagrodzenie za godziny poza urzędowe w wysokości 315 zł. miesięcznie, oraz obniżono dary z łaski dla wdów i sierót po byłych pracownikach magistrackich. Dary te wahają się w granicach 20 do 30 zł. miesięcznie. Po załatwieniu szeregu drobniejszych spraw, radny Rotter zreferował preliminarz budżetowy na rok 1936/37. Budżet ten zamyka się po stronie wydatków kwotę 1,345.900 zł., po stronie dochodów sumą 1,255.900 zł. Niedobór budżetowy zostanie pokryty z pożyczki. Po zreferowaniu budżetu posiedzenie zamknięto.

Z Sokala

WIEC POS. ZAKLIKI Dn. 17 maja b. r. w wypełnionej sali tutejszego „Sokoła" odbył się dnia 17 b. m. sprawozdawczy wiec posła tutejszego okręgu dr. W. Zakliki przy udziale jaknajszerszych warstw społeczeństwa. Poseł dr. Zaklika w dłuższem wyczerpującem przemówieniu zobrazował sposób pracy obecnego Sejmu i omówił najważniejsze sprawy, poruszane w ubiegłej sesji sejmowej. Dużą część sprawozdania swego poświęcił poseł dr. Zaklika omówieniu najważniejszych zagadnień polityki gospodarczej obecnego rządu dotykając spraw, interesujących wszystkie zawody tutejszego społeczeństwa.

Żywa dyskusja, jaka się wywiązała po przemówieniu, i jednogłośny aplauz były wyrazem z jednej strony interesowania się społeczeństwa zagadnieniami polityki gospodarczej, zaś z drugiej wyrazem uznania dla posła dr. Zakliki za jego pracę i utrzymywanie łączności ze społecznością wyborczą.

ZESPÓŁ TEATRALNY STUDENTÓW U. J. W BUKARESZCIE. Zespół teatralny Studentów U. J., który wystawił dnia 17 b. m. sztukę „Mikołaj Kopernik", cieszył się przez cały czas pobytu w Bukareszcie szczególną opieką, tak ze strony władz, jak i organizacyj młodzieżowych. W ub. poniedziałek studenci krakowscy, byli przyjęci przez b. ministra, słynnego historyka rumuńskiego prof. Jorgę, który w przemówieniu wygłoszonem do zebranych, podkreślił doniosłe znaczenie wzajemnych wizyt młodzieży akademickiej obu krajów dla zacieśnienia węzłów przyjaźni między Polską a Rumunią.



Prace przygotowawcze nad organizacją XV. tenisowych mistrzostw Polski

Lwowski Klub Tenisowy przystąpił w ostatnich dniach do pierwszych prac związanych z organizacją XV-tych tenisowych mistrzostw Polski, które, jak wiadomo, odbędą się we Lwowie w dniach od 8 do 14 czerwca.

Nad organizacją mistrzostw pracuje specjalnie powołany do tego celu komitet organizacyjny. Protektorat nad mistrzostwami objął p. wojewoda lwowski Belina-Prażmowski, ponadto w komitecie znaleźli się Inspektor Armji gen. Fabrycy, gen. Litwinowicz i prezydent miast dr. Ostrowski, oraz szereg osób z władz samorządowych, wojskowości, Związków i klubów sportowych.

Komitet z miejsca powołał do życia kilka sekcyj, które rozpoczęły już swą działalność. I tak pracują sekcje: prasowa, kwaterunkowa, przyjęć, finansowa i nagród.

Obecnie największy nacisk LKT. kładzie na wykończenie nowych kortów, które powstają nakładem dość znacznych kosztów i wzorowane są na najlepszych placach zagranicznych. Oba korty reprezentacyjne, na których odbywać się będą wszystkie ważniejsze spotkania, otrzymały z trzech stron wygodne trybuny, mogące pomieścić ponad 3.000 widzów. Jedna z trybun, mająca charakter reprzentacyjny, otrzymała 25 lóż przeznaczonych dla przedstawicieli władz, gości honorowych i prasy.

Mistrzostwa rozpoczną się nieodwołalnie w poniedziałek, 8 czerwca. Przedsprzedaż biletów rozpocznie się już w dniach najbliższych. Zarząd LKT. ustalił następujące ceny biletów: wstęp na trybunę 1 zł., wstęp do loży 2 zł. Bilet trybunowy na finały 1.50 zł., bilet do loży na finały 3 zł. Bilet wstępu uprawniający do wejścia na cały turniej 7 zł., dla członków LKT. 4 zł. Dla młodzieży szkolnej i akademickiej za okazaniem legitymacji bilety będą zniżone o 50 proc.

PIŁKARZE KRAKOWA JADĄ DO BUDAPESZTU

Piłkarska ekspedycja Krakowa wyjeżdża do Budapesztu w nadchodzącą sobotę. Krakowianie grać będą 31 b. m. z reprezentacją amatorską Węgier w Budapeszcie. Będzie to przedmecz międzypaństwowego spotkania Włochy — Węgry.

Nazajutrz Krakowianie wystąpią w miejscowości Gyoer, gdzie rozegrają mecz z reprezentacją okręgu prowincjonalnego.

Skład Krakowa przedstawia się następująco:

Madejski (Włodek), Sitko, Kotlarczyk II i I, Lesiak, Wilczkiewicz, Riesner, Kopeć, Szewczyk, Pazurek I, Łyko i Malczyk. Drużynie towarzyszyć będą: pp. prezes K. O. Z. P. N. gen. Mond i kapitan związkowy p. Delekta.

IGRZYSKA OLIMPIJSKIE W FINLANDJI

Konsul Ernst Krogius, przedstawiciel Finlandji w Międzynarodowym Komitecie Olimpijskim, powrócił do kraju, po swej 10-cio dniowej propagandowej podróży, która obejmowała stolice Francji, Anglji i Belgji.

W czasie podróży swej p. Krogius działał na rzecz powierzenia Finlandji tytułu organizatora grzysk Olimpijskich w r. 1940.

PUHAR ŚRODKOWO - EUROPEJSKI DLA TENISISTÓW

Kapitan sportowy Polskiego Związku Lawn-tenisowego radca Olchowicz wystąpił, podczas swego ostatniego pobytu w Budapeszcie i Wiedniu z ciekawą propozycją zorganizowania pięciomeczu pomiędzy państwami środkowej Europy, a mianowicie: Austrji, Węgier, Włoch, Jugosławji i Polski.

Projekt ten został w zasadzie zaakceptowany, chodzi jedynie o uzgodnienie szczegółów, które zatwierdzone zostaną na specjalnej konferencji komitetu międzynarodowego.

Według propozycji polskiej, w ciągu dwóch lat 1937—38, każde państwo grałoby z każdem po dwa mecze, jeden u siebie, a jeden u przeciwnika. W każdym roku każde państwo grać będzie zatem cztery mecze, w tem dwa u siebie, a dwa zagranicą.

Program obejmowałby 4 single męskie, jeden doubel, jeden singel kobiecy i jeden singel juniorów do lat 18-tu. Jeżeli chodzi o warunki, to każde państwo pokrywa koszta przejazdu swej drużyny, a gospodarze pokrywają hotel i utrzymanie. Turniej taki rozgrywany byłby o puhar ufundowany wspólnie przez zainteresowane państwa.

Żadnych ograniczeń dla graczy amatorskich nie będzie i n. p. tacy zawodnicy, jak Palmieri czy Sigeti, którym nie wolno grać w puharze Davisa i Wimbledonie (jako dawniejszym zawodowcom) będą mogli brać udział w turnieju środkowo - europejskim.

* * *

Zarząd Polskiego Związku Lawn-tenisowego w porozumieniu z sekcją tenisową Legji, projektuje sprowadzenie do Warszawy na 5—7 czerwca francuskiej drużyny Racing Club de France na mecz.

Jędrzejowska otrzymała zaproszenie do Belgji na turniej o mistrzostwo Belgji w początku czerwca, ale wobec projektowanych zawodów z Francuzami i mistrzostw Polski 8—14 czerwca we Lwowie, z zaproszenia tego przypuszczalnie nie skorzysta.

Mecz Poznań — Wrocław odbędzie się na Zielone Świątki we Wrocławiu, następnie rozegrany zostanie turniej o mistrzostwo Wrocławia, w którym wezmą udział, obok graczy poznańskich, także: Tłoczyński, Tarłowski i Popławski.

Z BOISK PIŁKARSKICH ZAGRANICĄ

Paryż. W niedzielę odbyły się ostatnie spotkania o mistrzostwo Francji na rok 1935—36. Na papierze tytuł mistrzowski posiada Racing de Paris, w zawieszeniu jednak pozostaje protest drużyny Souchaux w sprawie meczu z Racingiem, który dał wynik 2:2

Budapeszt. Phöbus — FTC 2:0, Soroksar — Ujpesti 1:2, Törekves — Szeged 7:1, Salgotarian — Budai 2:2.

Wiedeń. Austrja — Vienna 2:0, Floridsdorfer A. C. — Rapid 3:2, Wacker — Hakcah 2:2, Libertas — Wiener Sportklub 1:1.

Lipsk. W finale o puhar związkowy zwyciężyła reprezentacja Saksonji reprezentację Niemiec południowo - zachodnich w wysokim stosunku 9:0 (4:0).

Norymberga. Reprezentacja Niemiec uzyskała z Evrtonem wynik remisowy 1:1 (0:0). Na meczu obecnych było 20.000 osób.

Brema. W Bremie odbył się mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami północnych Niemiec i północnej Holandji, w obecności 12.000 widzów. Zwyciężyli Niemcy w stosunku 10:1.

Budapeszt. W niedzielę rozegrany został mecz piłkarski o puhar bałkański pomiędzy Rumunją a Bułgarją. Zwyciężyła drużyna Rumunji w stosunku 4:1 (1:1), dzięki temu zwycięstwu, zdobywając puhar na własność.

Białogród. W niedzielę odbył się mecz piłkarski, w którym S. C. Belgrad pokonał angielską drużynę Live Poll 3:2 (2:1).

Z CAŁEGO ŚWIATA

— Niemiecki lekkoatleta Mueller, uzyskał dobry wynik w skoku o tyczce, a mianowicie 4 m.

— Szwed Lindgren wyrównał rekord świata w biegu na 100 m., uzyskując wynik 10,3 sek.

— Szwajcarski sprinter Hänni w biegu na 100 m. uzyskał wynik 10.5 sek.

— W przedolimpijskim turnieju jeździeckim, pierwsze miejsce zajął książę duński Gustaw Adolf, który reprezentować będzie swój kraj na turnieju olimpijskim w Berlinie.

Ostatnie wiadomości z Kosowa

Kosów, w maju.

Wiosna kosowska ma ustaloną sławę. W tutejszym południowym klimacie bywa ona wcześniejsza niż w innych częściach kraju, tak, że w maju mamy tu już pogodę i ciepłe lato. Szczególnie w tym roku wystąpiły wszystkie zalety tutejszego wiosennego klimatu. Od miesiąca jest pogodnie i sucho, co tak przyśpieszyło wegetację, że jagody czerwcowe pojawiają się już z końcem maja. Wobec nagrzania atmosfery nie należy się już obawiać żadnego poważnego oziębienia, mimo górskiej okolicy.

W Zakładzie przyrodoleczniczym Dra Tarnawskiego sezon rozpoczął się jak zwykle 1 maja, gdyż w tym czasie mamy w Kosowie już dosyć słońca i ciepła, ażeby móc stosować wszystkie zabiegi przyrodolecznicze, jak kąpiele powietrzno-słoneczne, gimnastykę na wolnem powietrzu, chodzenie w sandałach i t. p. Ma to wielkie znaczenie, albowiem na wiosnę organizm znacznie żywiej reaguje na wszystkie bodźce lecznicze, aniżeli w innych porach roku.

Z nowości bieżącego sezonu najważniejsza jest ta, że ceny zakładowe zostały znacznie zniżone i wynoszą obecnie zł. 8—10 dziennie za wszystko razem, zależnie od pokoju (pokój z pościelą, z całem utrzymaniem, leczenie, i t. p.). Pozatem Zakład wprowadził cały szereg ulepszeń i inwestycyj, a w najbliższym czasie przewidywane jest zaprowadzenie oświetlenia elektrycznego.

Wnosząc z licznych przyjazdów i zgłoszeń można sądzić, że sezon w tym roku, mimo kryzysu, będzie bardzo ożywiony.

Niemniej korzystnie przedstawia się ruch turystyczny na Huculszczyźnie, gdyż turyści interesują się coraz więcej tym pięknym krajem, w którym zarówno godna widzenia jest urocza przyroda, jak i oryginalny lud huculski.

Z Przemyśla

KONGRES EUCHARYSTYCZNY W PRZEMYŚLU. Uroczyste otwarcie Kongresu nastąpi 5 czerwca o godz. 18-tej na zewnątrz Katedry przemyskiej. Sobota 6 czerwca przeznaczoną jest dla młodzieży szkolnej — wspólna adoracja młodzieży odbędzie się na placu ćwiczeń wojskowych w Bratkowcach, połączona z przemówieniem Najprz. biskupa Ordynarjusza ks. dra Bardy — dla starszych będą miały miejsce sumy we wszystkich kościołach o godzinie 10'30 z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniami. Od 3—5 popoł. wielkie zebranie pod gołem niebem, — o 18-tetj Uroczyste Akademje w Sokole i u ks. Salezjanów na Zasaniu, o 2'30 nocne adoracje w kościołach z naukami a o północy będą odprawiane Msze św. — W katedrze i u ks. Salezjanów będzie trwała adoracja przez całą noc do godz. 6 rano w niedzielę. W niedzielę, dnia 7 czerwca o godz. 9'30 celebrować będzie uroczystą sumę przy ołtarzu polowym JE. ks. Arcybiskup Twardowski a kazanie wygłosi JE. ks. Biskup Lisowski z Tarnowa. Zaraz po sumie dokona nasz ks. Biskup Ordynarjusz poświęcenia Diecezji Boskiemu Sercu Pana Jezusa. Poczem ruszy olbrzymia procesja z Najśw. Sakramentem do miasta i po odśpiewaniu „Te Deum" i udzieleniu błogosławieństwa na rynku przemyskim nastąpi zakończenie Kongresu. Na Kongres wybiera się kilkadziesiąt tysięcy osób.

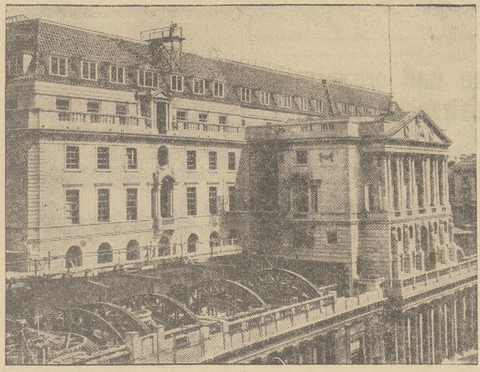
ZARZĄD KOŁA SZYBOWCOWEGO LOPP. w Przemyślu zorganizował dwa kursy teoretyczne pilotażu szybowcowego, w których bierze udział około 100 uczestników. Kurs praktyczny odbędzie się w Drozdowicach, obok Przemyśla po poświęceniu szybowiska, która to uroczystość wyznaczoną została na dzień 21 czerwca bież. roku.

Jak miasto „wpadło"?

Do wszystkich znanych dziwactw oraz ekscentryczności Ameryki przybywa ostatnio jeszcze jedno: Spisanie testamentu w sposób jaknajbardziej oryginalny, wyróżniający się formą pisania. Rekord pod tym względem osiągnął jeden z bardzo bogatych kupców w San Francisko. Wzbił się bowiem na swoim samolocie w powietrze i spisał testament pod niebem.

W testamencie tym wszystko zapisał zarządowi miasta. Następnie wyłączył silnik i runął na ziemię, ponosząc śmierć na miejscu. Między rodziną a miastem rozpoczął się spór o wykonanie testamentu. Miasto twierdziło, że testament, aczkolwiek bardzo oryginalnie napisany, lecz ma pełną wartość prawną. Natomiast rodzina twierdziła, że taki rodzaj zapisu nie może być wzięte poważnie. Po długich rozprawach, sąd uznał zarząd miasta wykonawcą testamentu. Przystąpiono do spisu majątku, otwarto kasy, sprawdzono konta bankowe. I wtedy nastąpiło rozczarowanie. Zmarły bowiem tragicznie wszędzie podjął pieniądze, roztrwonił je i pozostawił tylko długi. Zarząd miasta musiał te zobowiązania przejąć na siebie, ponosząc duże koszta. Rodzina była zadowolona, że proces przegrała.

Gmach Banku Angielskiego



Po pięć lat trwającej przebudowie wykończono obecnie nowe skrzydło gmachu w londyńskiem City, w którem mieści się Bank Angielski.

program radjowy

PIĄTEK, DNIA 29 MAJA

6.30 Audycja poranna. — 7.30 (Lw). Odczytanie programu na dzień bieżący. — 7.35 (Lw.) „Parę informacyj". — 7.40 Audycja poranna, dalszy ciąg. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Audycja dla poborowych. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Dziennik południowy. — 12.15 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych). 12.40 Muzyka salonowa. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15 Z rynku pracy. 13.20 (Lw.). „Coś na deser" — (płyty). 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Koncert Orkiestry Dętej 63 p. p. 16.00 (Lw.) Rozmowa z chorymi ks. kap. Michała Rękasa. 16.15 (Lw.) Koncert w wykonaniu Orkiestry Tadeusza Seredyńskiego. 16.45 „Łamigłówki" dla dzieci. 17.00 „Skarby Polski": „Język polski" — odczyt. 17.15 „Minuta poezji": Wiersze Henryka Zbierzchowskiego ze zbioru „Ogród życia". Recytuje Ludwika Petrykiewicz. 17.20 Koncert w wykonaniu Kwintetu Rachonia. — 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 „Gaudeamus igitur" — wesoła audycja pióra Budzyńskiego. — 18.30 (Lw.) Skrzynka programowa w opracowaniu dyr. J. Żuławskiego. 18.40 (Lw.) Chwila społeczna. 18.45 (Lw.) Recital fortepianowy Ady Hofman - Elektorowiczowej. 19.00 (Lw.) „Moje pierwsze morderstwo" — feljeton wesoły F. Zandlera. 19.00 (Lw.) Program na jutro. 19.20 (Lw.) Koncert reklamowy. — 19.35 Wiadomości sportowe. 19.45 „Joachim Lelewel" (w 75-tą rocznicę zgonu) — odczyt wygłosi A. Śliwiński. 20.00 Koncert Symfoniczny w wykonaniu Orkiestry P. R. — 22.30 „Skrzynka techniczna" — red. Wacław Frenkiel. 22.45 Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej. 22.50 Muzyka taneczna z kawiarni.

Czas przelotu polskich samolotów komunikacyjnych

Warszawa — Gdańsk/Gdynia 1 g. 30 min. — Warszawa — Katowice 1 g. 30 min. — Warszawa — Kraków 1 g. 00 min. — Warszawa — Lwów 1 g. 25 min. — Warszawa — Poznań 1 g. 20 min. — Warszawa — Wilno 1 g. 40 min. — Poznań — Berlin 1 g. 10 min.

Samoloty kursują codziennie

Lwów — Czerniowce 0 g. 55 min. — Czerniowce — Bukareszt 1 g. 50 min. — Bukareszt — Sofja 1 g. 20 min. — Sofja — Saloniki 1 g. 10 min. — Wilno — Ryga 1 g. 35 min. — Ryga — Tallin 1 g. 10 min. Samoloty kursują 3 razy w tygodniu.

Niskie ceny biletów. Na linjach P. L. L. „Lot" kursują wyłącznie samoloty nowoczesne, komfortowe, wielosilnikowe.

Informacje i rezerwowanie miejsc w biurach podróży, u portjerów większych hoteli i w biurach P. L. L. „Lot".

DODATKOWE PŁATNE ZAJĘCIE DLA EMERYTÓW!

POSZUKUJEMY

ZDOLNYCH LUDZI DO PROPAGANDY

Zgłoszenia pod „ZASADNICZA PŁACA I PROWIZJA" do Administr. „Dziennika Polskiego", Lwów, Bielowskiego 3

OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

2 POKOJE, kuchnia, komfort, słoneczne, III piętro, — bezdzietnym, na rządowej posadzie do wynajęcia od 1 lipca. Modrzejewskiej 16. 2075

PIĘCIOPOKOJOWE, pełnokomfortowe mieszkanie, zaraz do wynajęcia. — Zyblikiewicza 41, drzwi 4. 2069

CZTEROPOKOJOWE, komfort, Kochanowskiego 52. Wiadomość Potockiego 56 a, mieszkanie 6, 2—4, tel. 110-12. 2082

MIESZKANIE czteropokojowe, pełny komfort, od pierwszego sierpnia do wynajęcia. Oglądać od 11—3. Telefon 259-14. Leśna 15. 1967

TRZYPOKOJOWE, pełnokomfortowe, słoneczne, kuchnia, łazienka, parter. Wiadomość — Telefon 210-12. 2092

POSZUKUJĘ 2, względnie 3 pokojowego mieszkania w okolicy Sacre Coeur. „Państwowiec". 2089

DWA POKOJE, kuchnię, wynajmę, Lwów, Olszewskiego 7. 2052

POKÓJ, kuchnia, dla bezdzietnych, solidnych, do wynajęcia od 1 lipca. Goldmana 6. 2091

WE WILLI z ogrodem pokoje słoneczne na I. p. z utrzymaniem, dla osób na stanowisku. — ul. Jana z Dukli 5, boczna Listopada. 2081

POKÓJ FRONTOWY, umeblowany, dla inteligentnej Pani, katoliczki, Polki, z utrzymaniem, bez, wynajmę — oglądać: 11—4. Koralnicka 2/II, m. 7. 2065

WE WILLI z ogrodem, 3 pokoje z kuchnią, komfort, I. piętro, do wynajęcia od 1 czerwca, ul. Jana z Dukli 5, (bocz. Listopada). 2031

2 POKOJE, kuchnia, — zremontowane, komfortowe, tak samo 4 pokoje, do wynajęcia zaraz. Kadecka 8. 2078

4 i 5 POKOJI do wynajęcia. Romanowicza 11. 2073

GARSONIERA umeblowana, telefon, łazienka, wynajmę. Friedrichów 8, m. 6. 2094

3 POKOJE, kuchnia, pełny komfort, do wynajęcia od 15. czerwca. Oglądać od 1—3, ul. Domagaliczów 8. 2096

4 POKOJE, kuchnia, pełny komfort, centralne ogrzewanie, do wynajęcia zaraz, ul. Gródecka 2 B, tel. 230-07. 2095

PIĘCIOPOKOJOWE, mieszkanie, obszerne, słoneczne, system korytarzowy, elegancka kamienica, wyposażenie nowoczesne, lipiec lub sierpień. Ujejskiego 4. 2090

DO WYNAJĘCIA, bezdzietnym, czteropokojowe mieszkanie komfortowe, ogród, telefon 250-50. 2086

4 POKOJE, kuchnia, pełnokomfortowe, system korytarzowy. Zaraz wynajmę. Sienkiewicza 3, (obok George'a). 2084

3 POKOJE, z kuchnią, Teatyńska 17, do wynajęcia od 1 lipca. Wiadomość u gospodarza. 2079

GAZUJE, wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. Czystość, tel. 259-17.

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpł. — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.

KAMIENICA, okolica Gródeckiej, czynsz 6.000 rocznie, sprzedam za 50.000. Wiadomość Kościuszki sześć, sklep obuwia. 2087

SPRZEDAM pianino, sypialnię, lustra — ul. Nowy Świat 3, parter. 2080

Marjan Kafka
przedtem A. Szkowron,
Lwów, Kopernika 3
Tel. 226-72 — poleca: wyśmienitą węgierską bryndzę oraz masło Spasów dwór. Kupuję i sprzedaję tuczony bity drób. 714



Na wycieczki i wywczasy!
Konserwy mięsne, owocowe, zupne, kawowe, suche wędliny, sery i wszelki prowiant poleca **Michał Wirga**, Sienkiewicza 3 (za hotelem George'a). Harcerzom, Tow. Tatrz. LOPP., LMIK. rabat. 190

NAUKA

SOLIDNY, podejmie się korepetycji w czasie wakacyj w miejscu, lub na wyjazd. Przedmioty: łacina, francuskie, matematyka i inne. Adres: Lwów, Snopkowska 22, m. 40, tel. 234-17. 2029

KUPNO

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpł. — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.

KUPIĘ okazyjnie pianino, maszynę ręczną, zgłoszenia Dziennik Polski „Zaraz". 2093

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 gr. za słowo.

ZA KAWAŁEK CHLEBA B. sierżant 3 baonu radjotechnicznego, znalazł się w ciężkiem położeniu i poszukuje jakiejkolwiek pracy za kawałek chleba. Ma zaświadczenia swej dotychczasowej służby i pracy, polecające go, jako człowieka trzeźwego i pracowitego. Oferty pod „Sierżant 3 baonu". 2067

ZASOBNY, starszy Magister farm., katolik — przyjmie zastępstwo w aptece lub zarząd — solidny i pracowity — wynagrodzenie skromne. Wiadomość: Aptekarz Krynicki — Lwów, Kadecka l. 10, II. p. 2088

KRAWCZYNIE i bieliźniarki poleca po cenach zniżonych Katolickie Stowarzyszenie Krawczyń im. Św. Józefa, Sokoła L. 1. p. II, Nr. Tel. 297-33. 139

Czytajcie „Dziennik Polski"

ZDROJOWISKA

NIEMIRÓW-ZDRÓJ — Pierwszorzędny pensjonat „Raj" Julji Cordier — poleca słoneczne pokoje, wykwintne utrzymanie. Ceny niskie. 2066

DWÓR - LETNISKO. Sokole n/Sanem — powiat Lesko — Karpaty — kąpiele Sanowe — plaża koło dworu — wielki park — las — kuchnia wykwintna — pałac Ceny umiarkowane. — Informacje: Aleksandra z Gostomskich Brandysowa. Lwów — Ossolińskich 11 — schody 4/II. — tel. 239-21. 1998

JASTRZĘBIA GÓRA pokoje willi, widok morze, wygodne łóżka, bieżąca ciepła woda, spokój, kulturalnym odnajmę. Zgłoszenia pod „Wybrzeże" do Administracji Dziennika. 2083

RÓŻNE

ZEGARY, zegarki, oraz biżuterje, naprawia precyzyjnie, tanio, kupuje złoto. Dyplomowany mistrz. Albin Mutka, plac Bernardyński 3, telefon 297-20 523

CZUWAJ! Pijalnia Mleka „OAZA" Rutowskiego 22, to tania, zdrowa, Katolicka Gospoda. 2071

Naprawę zegarów wykonuje precezyjnie firma **ROZWARZEWSKI** Lwów, **Akademicka 2** (Hotel George'a) tel. 227-29 922

WYTWORNIA LAMP ELEKTYCZNYCH **MARJAN DYDOWICZ** Sobieskiego 18. wyrabia: okucia mosiężne i alpakowe, narożniki, rękojeście, balustrady oraz obicia bakfonowe nowoczesnych portali. 686

OGŁOSZENIE

Przetarg na dostawę tabliczek rowerowych

Państwowy Fundusz Drogowy ogłasza na dzień 12-go czerwca 1936 r. o godz. 12-tej publiczny przetarg ofertowy pisemny na dostawę w całości lub części 712.000 sztuk malowanych tabliczek rowerowych z blachy żelaznej z wytłaczanemi cyframi i literami. 930

Termin wykonania dostawy upływa dnia 1 września 1936 r. Szczegóły przetargu w Nr. 124 „Monitora Polskiego".

DEZYNFEKCJA MIESZKAŃ

NEWEGAZ

Pluskwy, mole oraz wszelkie szkodniki tępi bezpowrotnie zapomocą gazów chemicznych w ciągu kilku godzin bez uszkodzenia sprzętów domowych pod **gwarancją.** — Również wykonujemy czyszczenie ścian i sufitów, oraz wiórowanie i cyklinowanie posadzek.

„NEWEGO" LWÓW, SENATORSKA 9 telefon 236-51 906

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekscie od 2—5 str. zł. 0·70. W tekscie od 6 do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0.18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** 50 gr. za mm. jednoszpal. **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. po zł. 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa)

Wydawca: Malop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowo Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.